Nr. 179. We Lwowie Piątek dnia 30 Czerwca 1893. Rok XXV

DZIENNIK POLSKI

wychodzi codziennie niewyłączając niedziel i świąt o godzinie 8. rano.

Biuro Redakcji „Dziennika Polskiego", Plac Marjacki liczba 6 i 7.
Przedpłata wynosi we Lwowie rocznie 18 złr. — półrocznie 9 złr. — kwartalnie 4 złr. 50 ct. — miesięcznie 1 złr. 50 ct., za przesyłkę do domu dopłaca się 20 centów miesięcznie.
Z przesyłką pocztową w państwie austrjackiem, rocznie 24 złr. — półrocznie 12 złr. — kwartalnie 6 złr. miesięcznie 2 złr.
Z przesyłką pocztową za granicę do wszystkich Niemiec rocznie 50 marek — kwartalnie 12 marek 50 fen. — do Francji, Anglji, Włoch i Szwajcarji rocznie 80 franków — kwartalnie 20 franków.

Numer kosztuje 6 centów.

Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Telefon Redakcji 171.

Przedpłatę i ogłoszenia przyjmuje we Lwowie jedynie i wyłącznie:
Biuro Administracji „Dziennika Polskiego". Plac Marjacki l. 6 i 7 w domu pana Kiselki.
We Wiedniu: pp. Haasenstein et Vogler, (Otto Maass) M. Dukes, H. Schalek, A. Oppelik, Rudolf Mosse i J. Danneberg; w Berlinie, Frankfurcie, Kolonji, Haasenstein et Vogler i G. L. Daube; w Hamburgu: Karoly et Liebmann; w Paryżu: C. Adam, 52. rue du Four.
Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 6 centów od jednego wiersza drobnym drukiem (petit).
Prywatna korespondencja i nekrologia 12 ct. od wiersza. Drobne ogłoszenia 1½ centa od wyrazu. Poszukiwania i sklepy po 1 ct. od wyrazu.
Reklamy w rubryce Nadesłane 20 ct. od wiersza.

Ku republice.

Lwów 29. czerwca.

Opinja publiczna we Francji zajęta była w ostatnich dniach innemi — chwilowo ważniejszemi — sprawami, dlatego nie miała czasu zająć się w należytej mierze wypadkiem, który nowym jest dowodem dokonywującej się wśród dotychczasowych stronnictw politycznych ewolucji. Bardzo łatwo stać się może, że przejednani dla rzeczypospolitej monarchiści ważną jeszcze będą mieli do odegrania rolę w życiu politycznem Francji. Kto wie, czy już nie po przyszłych wyborach, których termin przecież nie daleki, owi nawróceni monarchiści nie będą mieli do spełnienia ważnego zadania w nowem ciele prawodawczem. Potrzebujemy jedynie wskazać na niedawną mowę pana Leona Saya na bankiecie *Journal des Débats*, a jeszcze bardziej na mowę Constansa w Tuluzie, aby zrozumieć, jak wielkie znaczenie przywiązują w pewnych sferach republikańskich do zwrotu, dokonywującego się w łonie zawziętych dotychczas przeciwników rzeczypospolitej. Constans zalicza tych monarchistów już do republikanów i chciałby przy ich pomocy utworzyć republikańską większość parlamentarną, ale umiarkowaną. Czy cel ten będzie osiągnięty, to się dopiero rozstrzygnie po wyborach, w każdym jednak razie wobec dzisiejszego stanu rzeczy zasługuje na uwagę każdy fakt, który nowe rzuca światło na ów zwrot monarchistów. Na czele tych nawróconych stoi pan Piou. Wygłosił on przed kilku dniami z powodu zbliżających się wyborów do izby deputowanych mowę programową. Gdyby nie awantura ze sfałszowanemi dokumentami, wrażenie tej mowy byłoby od razu większe. Dzisiaj po uspokojeniu się, mowa przewódcy rojalistów jest przedmiotem dyskusji. Osnowę mowy tej można streścić jak następuje: „Republika zadługo istnieje, ażeby ją za tymczasową formę rządu uważać można. Ojczyzna przechodzi chwilę poważną, znajdując się między dwiema skałami, któremi są kwestje: zagraniczna i społeczna. Z tego powodu należy usunąć wszelkie antagonizmy. Pojednani z republiką rojaliści nie chcą ustanawiać nowej koterji, lecz pragną wytworzyć wielkie stronnictwo narodowe, stojące na gruncie konstytucyjnym, a mające zlać ze sobą wszystkie grupy. Wypadki torują drogę temu stronnictwu; koncentracja republikańska zaczyna się rozpadać. Ludzie niezależni witają z zadowoleniem rozpadanie się dawnego ustroju, ponieważ dzisiejszy rozkład sprowadzić musi nowy układ stronnictw. Rzeczą pozostaje niepewną, czy przyszłe wybory wytworzą rząd narodowy, zamiast rządu stronnictwa; pewnem jest tylko, że jeżeli nowa izba podobną będzie do poprzedniej, grozić będzie krajowi perjod rewolucyjny. Obowiązkiem jest pojednanych działać w przyszłej izbie z zastrzeżeniem swej niezależności w interesie przyszłego wielkiego stronnictwa zachowawczego, nie dążąc, jak na teraz, do udziału w rządzie. Większość, składająca się z jednostajnych żywiołów i rząd silny — oto główne punkta programu stronnictwa pojednania. Przymierze z Rosją — oświadczył dalej pan Piou — posunęłoby się nie mało do celu, gdyby u steru rządu stanęło stronnictwo porządku, mające taki program." Piou żądał w szczególności ustalenia równowagi w budżecie, oraz pokoju religijnego przy zmianie ustaw szkolnych i wojskowych, a w końcu obszernego prawodawstwa społecznego. Jak widzimy, odgrywa przymierze z Rosją bardzo ważną rolę zarówno w programie Constansa, jak i w programie p. Piou. Ten ostatni zresztą występuje bardzo ostrożnie; licząc tylko na przyszłość, nie rości pretensji do objęcia dowództwa w twierdzy, do której dopiero wszedł. W tym punkcie zgadza się program Piou z programem Constansa, który chce, ażeby republikanie pojednanych z otwartemi przyjęli rękami, ale nie oddawali im od razu kluczy do twierdzy republikańskiej; a zatem istnieje — o ile się zdaje — milczące porozumienie między dawniejszą partją umiarkowanych a teraźniejszą. Ale choćby porozumienie to było więcej powierzchowne, niż grantowne, niepodobnaby odmówić mu znaczenia, któreby bardzo ważny wpływ wywrzeć powinno na przebieg zbliżających się wyborów do izby deputowanych.

Wiec katolicki w Krakowie.

Wobec bardzo licznie zapowiadającego się zjazdu na wiec katolicki, uprasza Komitet wykonawczy ponownie o wczesne zamawianie kwatery pod adresem: „Komitet wiecu katolickiego w Krakowie." Zgłoszenia kwater obywateli m. Krakowa przyjmuje przewodniczący biura kwaterunkowego dr. Tad. Starzewski, ulica Sławkowska l. 4. II. piętro od godz. 12. do 1. w południe. Zamiejscowych uprasza o dokładne wyszczególnienie, jakiej kwatery sobie kto życzy, czy za darmo, czy za pieniądze, czy osobno chce mieszkać, czy wspólnie z drugimi. Bilety udziału (po 3 zł. wraz z książką pamiątkową) i bilety wstępu należy mieć zawsze przy sobie, przez cały czas trwania wiecu, dlatego, że służyć one będą za legitymację na wszystkie posiedzenia i na zebrania towarzyskie. — Bilety dla dam na numerowane krzesła w lożach, umyślnie w tym celu zbudowanych w sali „Sokoła", na uroczyste zebrania wiecu (wieczorne) sprzedawane będą po 1 zł. na każde uroczyste zebranie. — Bilet na wspólną ucztę we czwartek (5. lipca) wieczorem w sali Towarzystwa wzaj. ubezpieczeń kosztować będzie 3·50 zł. ze wszystkiem. Ponieważ sala może tylko pomieścić 100 osób, przeto należy zawczasu zamawiać sobie bilety udziału w tej uczcie. Zapisywać się można najpóźniej w środę rano w biurze informacyjnem w gimnazjum św. Anny. Najlepiej zamawiać naprzód pod adresem Komitetu. Bilety dla dam na loże w czasie uczty wydawane będą osobno. — Bilet do udziału w wycieczce do Wieliczki kosztować będzie 2 zł. Jeśliby członkowie wiecu wcześnie i licznie się zapisali, mogłaby cena ta być obniżona i osobny pociąg do Wieliczki zamówiony. — Biuro informacyjne będzie urządzone na dworcu dla przyjeżdżających koleją żelazną. Straż honorowa, oznaczona kokardami, udzielać będzie potrzebnych wskazówek. Ze Lwowa spodziewany jest osobny nadzwyczajny pociąg we wtorek (4. lipca) o godzinie pół do 3. po południu. W czasie wiecu znajdować się będzie biuro informacyjne w gimnazjum św. Anny. Koniecznie też jest potrzebne, aby każdy członek wiecu katolickiego w tem biurze podał adres swego zamieszkania podczas wiecu.

Wstęp na towarzyskie zebranie w parku miejskim dra Jordana (we wtorek 4. lipca po uroczystem otwarciu wiecu), będzie wolny dla członków wiecu i dla członków zjazdu Kółek rolniczych, za okazaniem biletu. Tak samo wolny wstęp będą mieli członkowie wiecu na towarzyskie zebranie w ogrodzie Strzeleckim w środę (5. lipca) wieczorem, po uroczystem posiedzeniu wiecu. Na obydwa zebrania zamówiona jest muzyka „Harmonja", chóry (w ogrodzie Strzeleckim zapowiedziany jest chór bierzanowski), nadto ognie sztuczne. W jednym i drugim ogrodzie zamówiony jest bufet na własny koszt uczestników.—W czasie nabożeństwa w kościele św. Anny, w środę (5. lipca) o godzinie 8. rano, które odprawi ks. kardynał Dunajewski, śpiewać będzie chór pod przewodnictwem ks. Tomasza Bukowskiego.—Oprowadzania po mieście w środę od godziny 2. do 5. podjęli się pp.: prof. dr. Marjan Sokołowski, dyrektor Wł. Łuszczkiewicz, dr. Stanisław Tomkowicz, dr. Jerzy hr. Mycielski, a nadto uproszonych będzie jeszcze kilku innych, aby członków wiecu podzielić na mniejsze grupy. Punkt zborny w gimnazjum św. Anny o godz. 2.

Program szczegółowy wiecu ogłoszony zostanie niebawem. Rezolucje drukowane rozdawane będą w sekcjach. W ogłoszonym już programie ogólnym wiecu zajdzie tylko ta zmiana, że sekcja przemysłowo ekonomiczna odbędzie trzy posiedzenia, to jest w środę od 9 — 12 rano, w środę od 2 — 5 po południu i we czwartek od 8 do wpół do 12. rano. Sekcja rolnicza odbędzie, ze względu na to, że równocześnie z wiecem obradować będą Kółka rolnicze, tylko jedną sesję, tj. we czwartek (6. lipca) od 8. do wpół do 12. rano.

Wszystkie sekcje wiecu odbywać będą narady równocześnie w klasach gimnazjum św. Anny, oznaczonych napisami.

Czas dowiaduje się, że obywatele krakowscy zamierzają — na uczczenie wiecu katolickiego—ozdobić domy swoje wieńcami i chorągwiami. Wobec tego, że na wiec zapowiedziane już jest przybycie nuncjusza apostolskiego we Wiedniu J. Eksc. Agliardi, trzech arcybiskupów ze Lwowa i kilku biskupów z naszego kraju, takie ozdobienie miasta należy uważać za akt grzeczności ze strony mieszkańców starożytnego grodu.

Anarchizm w Hiszpanji.

Zamach, wymierzony przeciwko byłemu prezesowi gabinetu przez hiszpańskich anarchistów, zwrócił znowu uwagę na agitacje tego stronnictwa. Anarchizm hiszpański ma już swoją historję. Przed siedmiu laty wszczął się w Andaluzji wielki ruch anarchiczno-agrarny, prowadzony przez tajne stowarzyszenie „Czarnej ręki." Spiskowcy dopuścili się wówczas licznych i okrutnych zbrodni i dopiero wykrycie stowarzyszenia i aresztowanie jego przywódców położyło koniec tym występnym działaniom. Jednakowoż ognisko anarchji nie zostało w zupełności zgaszone. Dowodzi tego proces, jaki się toczył przed kilku miesiącami w Xeres, w którym kilku anarchistów skazano na karę śmierci. Inna grupa rewolucjonistów ma swoją siedzibę na północy, mianowicie w Katalonji, gdzie kierowała dnia 1. maja rozruchami w Barcelonie. W końcu ostatniem dziełem anarchji był spisek, uknuty w celu wysadzenia w powietrze pałacu kortezów w Madrycie i przygotowania zamachu na życie młodego króla i jego matki. Teraźniejsza eksplozja przed domem Canovasa nie powiodła się. Główny jej sprawca, Francisco Ruiz, redaktor pisma *Anarchia*, zginął wskutek przedwczesnego wybuchu, podczas gdy drugi spiskowiec, Suarez, znajduje się już w rękach policji. Suarez zeznał przy przesłuchaniu, że należy do stowarzyszenia, które ma na celu zniszczenie całego Madrytu za pomocą bomb dynamitowych. Oprócz Suareza aresztowała policja 8 anarchistów, podejrzanych o udział w zamachu, między nimi Alvaresa, prezesa klubu anarchicznego i Vionnego de los Rios, właściciela drukarni, w której się odbija *Anarchia* i dziennik republikański *El Encerro*. Dalsze poszukiwania prowadzone są bardzo starannie. W każdym razie zamach przed domem p. Canovasa dowodzi, że anarchiści hiszpańscy, podobnie jak francuscy, przycichli wprawdzie na czas jakiś, ale wewnętrzna ich organizacja pozostała nietknięta i potrzeba wytężenia wszystkich moralnych sił społeczeństwa, aby barbarzyńską działalność rewolucjonistów pokonać.

KRONIKA.

Pamiętajmy o fundacji Świecie Tadeusza Kościuszki.

Djarjusz lwowski.

Piątek 30. czerwca.

Teatr hr. Skarbka: „Nasi najserdeczniejsi", komedja w 5 aktach Wiktoryna Sardou. Dwunasty gościnny występ pani Heleny Marcello, artystki teatrów warszawskich i występ p. Henryka Swaryczewskiego, artysty teatru lubelskiego. Początek o godz. 7½ wieczorem.

Teatr letni: Przedstawienie magiczne Chevaliera Thorna. Początek o godz. 8. wieczorem.

Nekrologja. Ksawera z Rzewuskich Węgleńska, matka właściciela dób Swidniki, w powiecie hrubieszowskim, zmarła tamże, przeżywszy lat 65. Była to jedna z najbardziej inteligentnych i najwięcej szanowanych kobiet w okolicy. — Kazimierz Jastrzębiec z Zayków Zaykowski, zmarł d. 20. bm. w majątku swym Czermna, w 24 roku życia. — Franciszek Chmielewski, żołnierz z r. 1831, zmarł d. 26. bm., przeżywszy lat 82, w Jasienicy, powiat Krosno.

Kalendarz. Piątek (30.): Wspomnienie św. Pawła. Wschód słońca o godzinie 4. minut 8, zachód o godzinie 7. minut 57.

Kalend. myśliwski. Wolno polować na jelenie i kozły (rogacze), ptactwo wodne w ogólności.

Kalend. rybacki. Przez cały czerwiec nie wolno łowić: brzanki, brzany, cyrty, leszcza i raka samicy. Ryby złowione muszą mieć miarę przepisaną. W czerwcu rozpoczyna się właściwa pora dla sportu wędkowego; pierwsza połowa miesiąca bardzo dobra do łapania pstrąga.

Festyn Sokołów, przygotowany od dłuższego czasu starannie przez komitet, odbędzie się dnia 2. lipca w niedzielę na Górze Zamkowej. Oprócz bogato i obficie zaopatrzonej loterji fantowej, program obiecuje wiele niespodzianek. Grono nauczycielskie urządza boisko zabawy i gry dla dzieci; sympatyczne Kółko śpiewackie wystąpi z produkcjami humorystycznemi, a punktem kulminacyjnym będą popisy cyklistów i wspaniały korowód przy oświetleniu. Miłośnicy hazardu mogą próbować szczęścia w kostki, wybrańcy fortuny wygrywają kosztowne premje; spodziewać się więc należy, że wszyscy, dobrze życzący „Sokołowi", ze względu na cel, znajdą się w niedzielę na Górze Zamkowej.

Otwarcie Wysokiego Zamku dla powozów. Magistrat wydał następujące obwieszczenie: „Czyniąc zadość życzeniom wielu mieszkańców miasta, rada miejska uchwałą z d. 4 października 1883 pozwoliła otworzyć część plantacji na górze Franciszka Józefa (Wysokim Zamku) dla jazdy spacerowej powozami, mianowicie drogą, wiodącą prosto od bramy tryumfalnej i stroną północną po przed dom strażnika, następnie stroną południową ku bramie tryumfalnej, czyli wokoło góry, na której kopiec ludowy wzniesiono, a to w porze jesiennej i zimowej, czyli od 1. września do 30. kwietnia, codziennie z wyjątkiem świąt uroczystych i niedziel, zaś w porze letniej, czyli od 1. maja aż do 31. sierpnia, tylko dwa razy w tygodniu, mianowicie w poniedziałek i czwartek, a gdyby w którym z tych dni przypadło święto uroczyste, w dzień następny.

Jazdę powozami dozwala się tylko stępo i wyłącznie w kierunku lewym, zaś zatrzymywanie powozów tylko na przystankach, tablicą oznaczonych.

Wobec tego wzbrania się jeżdżenia na plantacjach góry Franciszka Józefa wierzchem, lub w celu ujeżdżania koni, jakoteż prowadzenia koni luzem, tudzież wyprzedzania i jazdy w przeciwnym kierunku, w końcu dłuższego zatrzymywania powozów na drogach, przez publiczność zajętych.

Uchybienie przeciw ustanowionemu powyżej porządkowi jazdy karanem będzie w myśl istniejących przepisów."

Dla sierot! Magistrat miasta Lwowa ogłasza, że z dniem 1. września br. będą do obsadzenia miejsca opróżnione w miejskim zakładzie sierot.

Do zakładu tego mogą być przyjętemi dzieci płci obojga, a mianowicie: a) wyznania chrześcijańskiego; b) ubogie; c) nie dotknięte ułomnością; d) osierocone po obojgu rodzicach, a w przypadkach, na szczególne uwzględnienie zasługujących, także tylko po ojcu, lub matce; e) w wieku niemniej, jak ukończonych lat 6, jeżeli są zdolne do pobierania nauki; w ogóle zaś niemniej, jak ukończonych lat 7, nie więcej nad 10 lat mające; f) do gminy miasta Lwowa przynależne, a względnie także dzieci nietutejsze, których rodzice przez dłuższy czas we Lwowie zamieszkali.

Podania, zaopatrzone w należyte dowody, jakoto: metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, stwierdzone przez właściwy urząd parafjalny i komisarjat miejski, poświadczenie śmierci ojca, lub matki, oraz potwierdzenie przynależności do gminy tutejszej przez miejski urząd konskrypcyjny, względnie dowód dłuższego zamieszkania we Lwowie, wniesione być mają do magistratu najpóźniej do 1. sierpnia 1893.

Uroczyste zakończenie roku szkolnego w szkole dla sług odbyło się dnia 25. bm. w lokalu szkoły żeńsk. im. Staszica. Szkoła ta istnieje lat 18.

Przewodniczył uroczystości ks. kanonik Lenkiewicz w obecności inspektora okręgowego p. Mieczysława Baranowskiego, p. Józefa Janowskiego, radnego miasta, dr. Roszkowskiego, profesora uniwersytetu i radnego miasta, p. Passakowiczowej, przewodniczącej oddziału św. Jadwigi, mającego opiekę nad sługami i wielu osób, dla których sprawa oświecenia i moralnego podniesienia sług nie jest obojętną. Uroczystość rozpoczęto śpiewem nabożnym, poczem nastąpił egzamin, który dał poznać zarówno gorliwą pracę uczących, jak i uczących się. Zaznaczyć tu wypada z uznaniem, że wiadomości, których służące w tej szkole nabywają, są ściśle do ich potrzeb zastosowane, np. przy rachunkach zauważyliśmy, że z miarami i wagami, tudzież z nowym systemem monetarnym dokładnie, a praktycznie są obznajomione. Uczennice zdawały też sprawę z rzeczy czytanych, bądź w szkole, bądź samoistnie, a opowiadania jasne, potoczyste i poprawne dowodziły, ile to można uczynić przy poczciwej chęci i dobrej woli. Prawdziwie miłą niespodzianką były dla nas odpowiedzi uczennic kl. IV. z zakresu gospodarstwa domowego, jak o rozpoznawaniu jakości artykułów żywności, o ich przechowywaniu, o oczyszczaniu naczyń kuchennych, wywabianiu plam itd., tudzież z zakresu hygieny popularnej, o sposobach ratowania w nagłych wypadkach itp. Gdybyż to ogół, potrzebujący sług, tak pojmował tę sprawę żywotną, jak ją pojmują nieliczni ludzie dobrej woli!

Podniosłe, a serdeczne przemówienie ks. Twardowskiego dało nam poznać, w jak poczciwym, głęboko chrześcijańskim duchu pracuje szkoła nad sługami.

Następnie p. Boraczkówna, zastępczyni dyrektora, prof. dra Zulińskiego, odczytała sprawozdanie, z którego wyjmujemy następujące szczegóły: W bieżącym roku szkolnym, wpisało się do szkoły 210 sług; z tych otrzymało nagrody pieniężne 16, nagrodę w książkach (przeważnie praktycznych, jak „Kucharz warszawski", „Kucharz krakowski", „Kucharka polska") rozdano 54, nadto były jeszcze nagrody w obrazach i książeczkach mniejszych.

Oddziałów nauki było 6, a mianowicie 3 oddziały kl. I, kl. II, III. i IV.

Grono nauczycielskie prócz dyrektora prof. dra J. Żulińskiego i przewodnika duchownego ks. Twardowskiego, składały panie: Boraczkówna Aniela, Bieńkowska Bolesława, Szenderowiczówna Apolina, Oziębłowska Katarzyna, Dębicka Janina, Janicka Julja, Popowiczówna Marja, Gołogórska Józefa, Wałaszkiewiczówna Eugenja, Wałaszkiewiczówna Emma, Modlówna Helena, Schniedówna Helena, Piekarska Marja, Karasińska Janina. Grono powyższe pracuje bezinteresownie; na wydatki niezbędne, jak opłacenie służby szkolnej, na nagrody itp. udziela miasto rocznie 100 zł. Zarząd główny Tow. pedag. 15 zł., pani Zagórska, przełożona pensjonatu 5 zł.

Po odczytaniu sprawozdania i rozdaniu nagród przemówił prof. dr. Gustaw Roszkowski, podnosząc pracę i rezultaty, nią osiągnięte i wyrażając w imieniu miasta uznanie i podziękowanie całemu gronu nauczycielskiemu.

Z naszej strony dodamy uwagę, że należałoby, aby instytucja tak pożyteczna, a istniejąca i rozwijająca się korzystnie od lat 18, nie była pozostawiona wyłącznie usiłowaniom prywatnym i poświęceniu ludzi dobrej woli, lecz by i władze kompetentne zabezpieczeniem jej zająć się zechciały.

Egzamin z rachunkowości złożył w tutejszej Szkole politechnicznej p. Henryk Adler.

Promocja. P. Jerzy Jakób Michalski, rodem z Jarosławia w Galicji, otrzymał d. 28. bm. na Jagiell. uniwersytecie stopień doktora praw.

Na sprowadzenie zwłok śp. Lenartowicza złożono do rąk p. Ksawerego Konopki do d. 28. bm. 8406 zł. 90 ct.

Odezwa do ochotniczych straży pożarnych. Zarząd krajowego Związku ochot. straży pożarnych królestwa Galicji i Lodomerji z Wielkiem księstwem Krakowskiem, wzywa wszystkie towarzystwa strażackie, do tego Związku należące, jak niemniej i te towarzystwa strażackie, które dotychczas do Związku nie przystąpiły, a przystąpić zamierzają, by zechciały wysłać swoich delegatów na VI. walny zjazd ochotniczych straży pożarnych, w dniu 8. i 9. lipca b. r. we Lwowie odbyć się mający.

Każdy z delegatów, których straż, licząca do 75 towarzyszy, wysyła jednego, straż, licząca 76 towarzyszy, wysyła dwóch, (§. V. statutu Związku) powinien być zaopatrzony w legitymację z podpisem i pieczęcią swej komendy, zarządu, lub wydziału, którą sekretarzowi krajowego Związku przed rozpoczęciem obrad złoży.

Straże, które z jakichkolwiek przyczyn swoich delegatów wysłać nie mogą, zechcą upoważnić delegatów lub uczestników z innych straży, na zjazd się udających, wręczając tymże pisemne upoważnienie do zastąpienia na VI. Zjeździe. Jeden delegat może przyjąć oprócz swej straży, zastępstwo dwu innych.

Zgłoszenie udziału należy nadesłać najpóźniej do dnia 25. czerwca b. r.

Każdy delegat lub uczestnik, udział w Zjeździe biorący, ma nadesłać na ręce komendy ochotniczej straży pożarnej we Lwowie (Rynek pod l. 17 I. piętro), kwotę 3 zł. wal austr. na wydatki ugoszczenia i przyjęcia.

Statek parowy „Wawel", przeznaczony do służby w Krakowie, przybył tam onegdaj Wisłą z Torunia, odbywszy tę podróż w ciągu 10 dni. Statek jest 32 m. długi, 5 metrów szeroki, posiada maszynę parową o sile 100 koni. Zadaniem jego jest holowanie galarów próżnych od budowli regulacyjnych dolnej przestrzeni Wisły do kamieniołomów, w górnej przestrzeni Wisły, powyżej Krakowa położonych.

Skandal. Donoszą nam ze Stanisławowa: Niedawno bawił u nas teatr, a właściwie operetka niemiecka, składająca się przeważnie z lichych aktorów żydowskich, teraz daje przedstawienia towarzystwo żydowskie ze Lwowa w żargonie żydowskim i przedstawienia te i operetki niemieckiej odbywają się w sali teatralnej Towarzystwa muzycznego imienia Moniuszki. Więc już do tego doszło, że w sali, przeznaczonej na przybytek sztuki narodowej, odzywa się niemczyzna i wstrętny żargon żydowski! Świadczy to bardzo niepochlebnie o tych, którzy zarządzają rzeczonem towarzystwem..

Podziękowanie Otrzymujemy następujące pismo z prośbą o umieszczenie: W imieniu mieszkańców Uścia Zielonego i innych miejscowości dotkniętych straszną klęską powodzi Dniestrowej składam stokrotne „Bóg zapłać!" p. Karolowi Mencelowi, właścicielowi dóbr Niskołyz i Pawelcza za tak szczodre i hojne nadesłanie w pierwszej chwili nędzy głodowej datku w zbożu. Posterunkowi żandarmerji w Uściu Zielonem, a to: komendantowi tegoż p. Henrykowi Mytłyk i sierżantom pp. Stefanowi Piskorzowi i Mikołajowi Makarusze, składam w imieniu mieszkańców Uścia Zielonego za ich sprężystą i z narażeniem życia pomoc ratunkową w czasie tegorocznej powodzi Dniestrowej, składam również stokrotne „Bóg zapłać!" *Józef Prymakowski*, zawiadowca obszarów gminnych.

Russkie towarzystwa „Sicz" (ukraińskie) i „Bukowyna" (moskalofilskie) we Wiedniu zostały przez władzę rozwiązane. Lokale ich opieczętowano.

Stowarzyszenie „Bukowyna" liczyło w ostatnim czasie 11 członków, z tych 8 siedzi obecnie w więzieniu. Dekret rozwiązujący doręczono Kopystiańskiemu w więzieniu, „Sicz" miała 29 członków.

Suspensa rzucona przez jenerała Hurko Donosiliśmy za *Dziennikiem Poznańskim* o srogiem prześladowaniu, którego ofiarą stał się prałat-oficjał włocławski, ksiądz Kosiński i regens konsystorza, ksiądz Max Uzupełniając wiadomości podane, dodać teraz musimy, że ksiądz Przeździecki, zakonnik OO. Paulinów w Częstochowie, u którego odbyła się dnia 7. maja b. r. ścisła rewizja, został przez jenerała Hurkę suspendowany od kazań i słuchania spowiedzi. Inni księża, w Marjampolu osadzeni, suspendowani są od tych samych obowiązków i od mszy św.

Niestety znowu dwa obszerne kawały ziemi polskiej — jak donosi *Posener Tagblatt* — przeszły w posiadanie komisji kolonizacyjnej. Pan Lech Chrzanowski sprzedał położone w powiecie wrzesińskim dobra swoje Stanisławowo, mające 250 hektarów obszaru za 217.000 marek, a p. Józef Moszczeński sprzedał położone tuż pod Gnieznem dobra swoje Arkuszewo, mające 463 hektary za 391 000 marek. Nadto kupiła komisja kolonizacyjna dwa dobra od Niemców, a mianowicie od radcy Seera dobra rycerskie Latalice w powiecie średzkim, mające obszaru 332 hektary za 216.000 marek i od p. Mosebacha dobra rycerskie Siedleczko w powiecie wągrowieckim, mające obszaru 503 hektary za 356.000 marek.

W djecezji lubelskiej uwięziono przed dwoma tygodniami czterech kapłanów; mianowicie dwóch dziekanów i dwóch proboszczów. Donoszą, że powodem tych uwięzień ma być ta okoliczność, iż z ich parafji wydane podobno zostały metryki chrztu osobom, pochodzącym z unitów, albo których rodzice, lub dziadkowie, lubo łacinnicy i Polacy, chrzczeni byli w unickiej cerkwi. — Z tego powodu uwięziono już dawniej kilku organistów i osadzono w X. pawilonie cytadeli warszawskiej. Zdaje się, że przy tych uwięzieniach pracowała ręka p. Dobrjańskiego, który mieszka w Chełmie i jako członek św. synodu i powiernik prokuratora tegoż synodu, Pobiedonoscewa, szpieguje dalej biednych unitów w lubelskiej i siedleckiej guberanji.

Konflikt węgiersko-pruski. *Egyetertes* donosi, że w zakładzie leczniczym w Lindewiese, na Szląsku pruskim, kapitan od honwedów posprzeczał się z oficerem pruskim, który mu nie chciał dać żądanego zadośćuczynienia. Na drugi dzień przemówił na ulicy kapitan węgierski do oficera pruskiego, a gdy tenże nie chciał odpowiedzieć, zbił go honwed szpicrutą. Oficerowie pruscy przybiegli na pomoc swemu koledze i otoczyli honweda, którego znowu otoczyli oficerowie węgierscy. Gdy ci ostatni dobyli pałaszy, oficerowie pruscy cofnęli się, gdyż nie mieli przy sobie żadnej broni. O wypadku tym nadesłano komendzie honwedów w Budapeszcie szczegółowe sprawozdanie.

Pielgrzymka do Częstochowy. Dnia 23. lipca b. r. wyruszyć ma z Krakowa pielgrzymka do Częstochowy na św. Annę, celem złożenia dziękczynienia za ocalenie podwawelskiego grodu od zarazy. Ktoby sobie życzył wziąć udział w tej pielgrzymce powinien się postarać o paszport (nie kartę legitymacyjną) wizowany przez konsula rosyjskiego, a to dla uniknięcia nieprzyjemności na granicy.

Samobójstwa w Warszawie szerzą się w sposób zastraszający. Nie ma dnia, aby kronika tamtejsza nie notowała jednego, lub dwóch wypadków samobójstw. W dniu 23. b. m. spełniono zaś aż cztery samobójstwa. Najwięcej samobójstw trafia się wśród młodzieży wchodzącej dopiero w życie, a przyczyną ich niemożność zdobycia sobie bytu materjalnego.

Czternastu zbójów rumuńskich — jak donoszą z Budapesztu — napadło hotel w Mehadie (Herkulesbad), pomordowało kelnerów, a gospodarza zmusiło do wydania kosztowności.

Sąd rzeszy w Lipsku potwierdził wyrok, na mocy którego 16 rozmaitych towarzystw ubezpieczeń ma zapłacić spadkobiercom Jana Ortha (byłego arcyksięcia Jana) 230.000 marek za okręt zatonięty.

Wojna w otwartem polu. Pod tym tytułem wyszła w Paryżu nakładem Flammariona oryginalna

książka kapitana Danrit. Autor, obdarony wielkim zapasem imaginacji, opisuje szczegółowo przyszłą wojnę między Niemcami a Francją, odwetową i naturalnie zwycięską dla tej ostatniej i zapędza się tak daleko, że przedstawia nawet śmierć cesarza Wilhelma II. na polu bitwy.

Srodowy wzlot balonem zgromadził na placu publiczność prawie wyłącznie arystokratyczną, powracającą z wyścigów. Plac „balonowo-spadochronowy" zapełnił się około godziny siódmej doborową publicznością. Rozpoczęto napełnianie balonu, który stał spokojnie, nie bujając zupełnie. Powietrze było ciche, spokojne, najmniejszy wietrzyk nie poruszał liśćmi drzew. Balon wydął się, jak należy, i sympatyczny aeronauta p. Szymański stanął przy spadochronie. „Puszczać!" — zawołał, pożegnał się i w okamgnieniu zawisł w powietrzu unosząc się chyżo pod chmury. Jak świeca, szedł balon prosto do góry, p. Szymański malał w oczach, aż nareszcie, dosięgnąwszy wysokości conajmniej 5.000 stóp, urwał się i począł spadać — spadochron się otworzył wspaniale i p. Szymański powracał powoli na ziemię. I oto stała się rzecz niebywała — śmiały aeronauta spadał na to samo miejsce, z którego się wzniósł nad ziemię — ci, którzy zapłacili za widok wzlotu, widzieli i jego powrót w całej okazałości. Prawie jednocześnie ze spadochronem i śmiałkiem spadł i balon na plac. Coś podobnego — jak nas zapewniał p. Szymański — zdarzyło mu się po raz pierwszy, a to dzięki ciszy, która panowała w powietrzu. Burza oklasków spotkała powracającego z nadziemskich szlaków p. Szymańskiego.

Z dyrekcji kolei państwowych otrzymujemy następujące pismo: Artykuł umieszczony w *Dzienniku Polskim* z dnia 27. maja b. r. nr. 145, pod tytułem „Zniżania ceny jazdy dla uczniów", polega na błędnych wiadomościach, a mianowicie z tego względu, że na kolejach państwowych udziela się uczniom szkół wyższych i średnich, jeśli są zupełnie lub choć częściowo uwolnieni od opłaty szkolnego lub czesnego, tak jak i dawnej według instrukcji na podania potwierdzone przez odnośne dyrekcje szkół, że uczniowie ci uwolnieni są od szkolnego lub czesnego — 50% opustu zwykłej ceny jazdy.

Rozporządzeniem jeneralnej dyrekcji z dnia 18. maja b. r. pod l. 23394, o którem w artykule wyżej wspomnianym jest mowa, poinformowano tylko dyrekcję ruchu na jej zapytanie, że na mocy postanowień instrukcji, które istnieją i od dawna były wykonywane, także i uczniom takich zakładów, w których opłata szkolnego lub czesnego nie istnieje, którzy przeto nie mogą wykazać uwolnienia od czesnego, może być udzielony opust 50% ceny jazdy za przedłożeniem świadectwa ubóstwa wystawionego przez odnośną władzę polityczną.

Składki. Na fundację imienia Tadeusza Kościuszki nadesłał p. Teofil Jabłonowski z Drohobycza 2 zł.
Dla chorej na piersi, prywatnej nauczycielki, nadesłał p. Teofil Jabłoński z Drohobycza 1 zł.

Wyścigi konne we Lwowie.

(*Trzeci dzień — środa*).

Nareszcie niebiosa stały się łaskawsze dla lwowskich sportsmenów. Przecudna pogoda sprzyjała środowym wyścigom, które poświęcone były przeważnie popisom koni oficerskich. Trybuny i parter mało zapełnione, natomiast w loży zebrała się cała arystokracja. Panie wystąpiły w pięknych toaletach o kolorach jasnych.

W tym roku nie brakło starej wiedeńskiej kwieciarki tz. „*Turf-Caroliny*," która za guldena cywilnym i wojskowym przypinała bukiety. I wczoraj przybył arcyksiążę Salwator.

Program wczorajszych wyścigów rozpoczynał bieg *Handicap* o nagrodę 1000 zł., ofiarowaną przez Helenę hr. Mierową (800 dla pierwszego, 200 dla drugiego). Z mianowanych 10 koni stanęło do startu pięć. Sympatję publiczności dzieliły między siebie klacz p. Szeginy „Edda" i hr. Jana Tarnowskiego prześliczna klacz „Jutrzenka". Niestety „Edda" źle się spisała. Bieg prowadził z początku og. br. Kinsky'ego „Morits," później wysunęła się naprzód p. Mazewskiego „Lithuania," za którą biegły „Jutrzenka" dalej „Edda" a na końcu p. Krzysztofowicza kl. „Gruzian-Princess." Ostatecznie przyszła pierwsza do mety „Jutrzenka," drugą była „Lithuania," trzecim zaś „Moritz." Totalizator płacił 11 zł. za 5 zł. Zwyciężył więc hr. Jan Tarnowski.

Drugi „wojskowy bieg myśliwski" z metą 3600 budził dość wielkie zainteresowanie, chociaż z 16 mianowanych koni wzięło udział tylko cztery. Wszyscy spodziewali się zwycięstwa dobrze zapisanych na torze lwowskim por. Hirschlera og. „Pribeka" lub rotmistrza p. Krahla klaczy „Mary"—tymczasem stało się inaczej. Wprawdzie „Pribek" przez cały czas biegł pierwszy, jednakże niedaleko mety dał się wyprzedzić por. Strzygowskiego kl. „Princess", której zwycięstwo powitała publiczność oklaskami. W ten sposób nagroda honorowa, ofiarowana przez arcyksięcia Leopolda Salwatora i 400 zł., ofiarowanych przez pułki kawalerji i artylerji przypadła w udziale klaczy „Princess" por. Strzygowskiego. 200 zł. otrzymał „Pribek" por. Hirschlera (jeźdźcem por. Chmelarz) zaś wkładki zabrał ogier hr. Clam Martinica „Ostatni". Ponieważ ogier „Ostatni" nie był ostatnim, albowiem był trzecim, przeto ostatnie miejsce (ale bez nagrody) dostało się kl. „Mary" rotm. Krahla. Bieg ten odbył się szczęśliwie bez wypadku i wszyscy jeźdźcy wzięli wybornie wszystkie przeszkody. Totalizator płacił 44 zł. za 5.

Nastąpił popis w skakaniu koni wierzchowych. O trzy nagrody honorowe ubiegało się dwanaście koni, będących własnością oficerów. Pierwszą nagrodę ofiarowaną przez ks. Windisch-Graetza, przyznali sędziowie por. Götzowi (koń Kastor), drugą nagrodę br. Lohneysena rotm. Fischerowi (koń Clown), trzecią hr. Jul. Bielskiego por. Schramowi (koń Gypra).

Bardzo interesujący zapowiadał się dalszy bieg myśliwski o nagrodę honorową, ofiarowaną przez miłośnika jazdy konnej. Meta wynosiła 4.800 m. Od startu wyruszyły tylko dwa konie: wałach „Bajronista" p. Stanisława Ostaszewskiego i wałach „Dewajtis" p. St. Pieńczykowskiego. Koni dosiedli sami właściciele. W pierwszej chwili trudno było orzec, kto ma szansę zwycięstwa. „Bajronista" szedł pierwszy, za nim podążała chyża „Dewajtis". Tymczasem, gdy przyszło do wzięcia przeszkody, ustawionej naprzeciw parteru, oba konie zboczyły z toru. P. Ostaszewski nawrócił swego konia, który namyśliwszy się, wziął przeszkodę, natomiast koń p. Pieńczykowskiego skoczył w bok po raz drugi i przeskakując przez boczną barjerę, runął wraz z jeźdźcem na ziemię. Wobec tego p. Pieńczykowski szybko się podniósłszy, dał już za wygranę, a p. Ostaszewski przebył sam bez współzawodnika oznaczoną metę i wziął nagrodę. Publiczność powitała go oklaskami. Totalizator płacił tylko 12 zł. P. Pieńczykowski odniósł lekką kontuzję w rękę.

Na zakończenie dnia wczorajszego odbyła się jeszcze **gonitwa myśliwska** o nagrodę honorową. Mastrem był por. Miklos. W gonitwie wzięli udział: kapitan br. Hohenbühel i por. Holler, Choryńsky i Müller. Przy przeszkodzie koń, na którym jechał por. Choryńsky, potknął się i zrzucił jeźdźca. Por. Chorynsky atoli nie wypuścił z rąk cugli i dosiadłszy napowrót konia, popędził za innymi i po niejakim czasie nawet się zrównał. Gdy master dał znak jeźdźcom do ostatecznego wyścigu, wysunął się silnie naprzód br. Hohenbühel, a za nim pędził por. Chorynsky i kto wie, czy ten ostatni nie byłby zwyciężył, gdyby koń nie był zanadto sforsowany. Zwyciężył więc rotmistrz Hohenbühel i wziął w nagrodę prześliczny srebrny puchar. Totalizator nie fungował.

Wyścigi onegdajsze poprzedził **bieg kłusowy**, z placu wyścigów do Derewacza i napowrót.

Starterzy pp. Zyg. Augustynowicz i Michał Garapich wypuścili w pauzach 6 minutowych cztery dwukonne zaprzęgi w następującym porządku: P. Adama Trzecieskiego, Wład. Płockiego, p. Jana Rosenstocka i Kazimierz Ostaszewskiego. Na pierwszym wózku jako sędzia jechał p. Siwicki, na drugim p. Józef Krzysztofowicz, na trzecim p. Witołd Traczewski, a na czwartym p. Mazewski. Powozili właściciele.

Pierwszy stanął u mety p. Ostaszewski, któremu przyznano nagrodę, w dwie minuty później nadjechał p. Wł. Płocki, po dalszej minucie p. Trzecieski, a w końcu po upływie jeszcze ośmiu minut p. Jań Rosenstock.

Powrót do miasta odbył się tym razem w otwartych powozach, a liczna publiczność, tworząca na ulicach gęste szpalery, przypatrywała się z ciekawością pięknym dwu i czterokonnym pojazdom.

Wiadomości literackie i artystyczne.

Repertoar teatralny. W teatrze hr. Skarbka: Dziś „Nasi najserdeczniejsi", komedja w 5. aktach Wiktoryna Sardou. Dwunasty gościnny występ panny Heleny Marcello, artystki teatrów warszawskich i występ pana Henryka Swaryczewskiego, artysty teatru lubelskiego; w Teatrze letnim produkcje magiczne Chevaliera Thorna; jutro w sobotę w Teatrze letnim „Dziesięć dni w Pireneach", podróż spacerowa w 5. aktach, a 9. obrazach przez Pawła Ferrier'a, muzyka L. Varney'a.

Z teatru. Proces przemiany psychicznej, jakiemu autor „Żywego posągu" poddaje swoją bohaterkę Noemi Keller, nie może pono znaleść lepszej tłumaczki, jak nią jest znakomity nasz gość warszawski, panna Marcello. Wszystkie fazy, które przechodzi ten „anioł upadły", zanim w ogniu miłości oczyszczony, przemienia się w postać piękną i szlachetną, uwydatnia niepospolita artystka z właściwą sobie siłą i uczuciem, równocześnie zaś z tą miarą i finezją przedziwną, któremi ona góruje ustawicznie nietylko nad każdem otoczeniem swojem, ale w równym stopniu — rzecby można — nawet nad intencjami autora sztuki. Więc naturalnie szczere i gorące oklaski towarzyszyły każdej scenie, w której p. Marcello na scenie się jawiła, a po każdym akcie wywoływania sympatycznego gościa nie kończyły się formalnie. — Ansambl byłby zasługiwał na miano poprawnego, gdyby wszyscy udział biorący mogli byli panować pod względem pamięciowym nad swemi rolami. Tak jednak niestety nie było. Miejmy nadzieję, że następnym razem to się nie zdarzy. Teatr był również onegdaj zapełniony.

Popis. Ostatni dzień popisu szkoły pani Marji Markowej przyniósł licznym słuchaczom produkcję, która tak ze względu na swoją zwięzłość, na doborowy program, jak i na wykonanie, była najbardziej udatną, jaką w tym roku słyszeliśmy. Wychodząc z przekonania, iż uczennicom nie należy nigdy składać przesadnych pochwał, nie będziemy się rozpisywać o wykonaniu każdego poszczególnego utworu, w ogólności jednak, z żywą radością przychodzi nam to zaznaczyć, iż w szkole, dzięki szlachetnym pojęciom p. Markowej, zapanował kierunek rzetelnie artystyczny i temu to zawdzięczyć należy, że popis wczorajszy, w którym przedstawiły się uczennice samej p. Markowej, przewyższył o wiele zeszłoroczną produkcję najwyższej klasy tej szkoły.

Staranność, oparta na rzetelnem poszanowaniu sztuki, musi wydać dobre rezultaty; musi doprowadzić do tak pięknych owoców, za jakie uważamy grę panien Markównej, Chołodeckiej, Wojcikównej, Spitzerównej i Weltze. Niemniej musi postawić postępy uczennic na tak ze wszech miar zadowalniającym stopniu, jakim odznaczyły się panny Wernicka, Nowakowska i St. Wojcikówna, w szczególności zaś ta ostatnia, która jest istotnie dzieckiem niezwykle uzdolnionem.

Z Konserwatorjum. W bieżącym roku szkolnym przyznała komisja egzaminacyjna stopień wyszczególnienia następującym uczniom Konserwatorjum:

1. a) Fortepian klasa p. J. Kozłowskiej: Stopień celujący: Małochleb Edward.

b) Fortepian, klasa prof. pani W. Malisz: Stopień celujący jednogłośnie: Czermak Jadwiga, Dziubaniuk Elżbieta, Tychoniewicz Urszula, Dorożewska Wanda, Lisowska Jadwiga. Stopień celujący: Buber Anna, Krzeczunowicz Ewelina, Kubalska Wanda, Kachanówna Malwina, Szpytko Wiara, Hordyńska Zofja, Solska Bronisława. Stopień chwalebny: Chruszczewski Alfred, Potocka Ludmila, Kopaczek Marja, Fischer Stanisław, Pordes Laura, Chyżewska Helena, Włodzimirska Marja, Chyżewska Władysława, Dolnicka Taira, Janowska Gizela, Łozińska Wanda, Todschindler Ludwika, Zasowska Marja.

c) Fortepian, klasa prof. panny W. Zelinger: Stopień celujący jednogłośnie. Baar Regina, Jasinicka Marja, Tillówna Marja. Stopień celujący: Gralewska Zofja, Ząbecka Jadwiga. Stopień chwalebny: Weber Stanisława, Zontak Matylda, Bednar Antonina, Pizuńska Kamila, Teisseyre Jadwiga, Czaplińska Zofja, Czaplińska Irena, Misiewicz Jadwiga.

d) Fortepian, klasa prof. M. Sołtysa: Stopień celujący jednogłośnie: Korolewicz Janina, Tyszkowska Felicja, Pankiewicz Felicja, Bunzlówna Marja. Stopień celujący: Rożkowska Malwina, Szelewska Janina, Marunowicz Adam. Stopień chwalebny: Czyżewicz Marja, Szczerbicka Jadwiga, Szczerbicka Izabela, Wewiórski Ignacy, Bohuss Irena, Słuszkiewicz Jadwiga, Majewski Edward, Śliwińska Zofja, Majewski Adam, Majewska Jadwiga.

e) Fortepian, klasa prof. F. Słomkowskiego: Stopień celujący jednogłośnie: Baranówna Teodozja, Malinowska Klementyna. Stopień celujący: Batycka Ewelina, Stromenger Jadwiga, Łukasiewicz Bogumiła, Waśniewska Marja, Kubin Wanda, Skaupiówna Marja, Malinowska Michalina. Stopień chwalebny: Salikówna Wanda, Kleiber Jadwiga, Korpakówna Hermina, Mokrzycki Jan, Nowak Bronisław, Zawistowska Wanda, Ciorochówna Michalina, Samborska Władysława, Filippi Jadwiga, Lipesz Konstancja, Rychnowska Anna, Götzlik Józefa, Turhówna Bronisława.

f) Fortepian, klasa prof. W. Sierosławskiego: Stopień celujący jednogłośnie: Szczudłowska Marja, Jenej Stefanja, Lusthaus Salomea, Sierosławska Wanda. Stopień celujący: Nowosielska Helena, Albert Joanna, Pulikowska Marja, Lityńska Marja, Schweinitz Zofja, Finkl Marja, Fąfara Marja, Terlecka Ewelina, Röhlich Stefanja. Stopień chwalebny: Brzuchowska Bronisława, Schram Marja, Ottman Marja, Dolnicka Irena, Wrana Anna, Wojtoń Leopoldyna, Lityńska Malwina, Lang Eugenja, Kwaśnicki Władysław.

g) Fortepian, klasa prof. W. Wszelaczyńskiego: Stopień celujący jednogłośnie: Jakubowska Marja, Zienkiewicz Wanda, Piórkiewicz Kazimira. Stopień celujący: Drzewicka Stanisława, Głuszkiewicz Wanda, Buber Łucja, Swedrowska Marja, Ambrożewicz Marja. Stopień chwalebny: Roll Adela, Romanowska Marja, Waschitza Eugenja, Mach Wanda, Ambroziewicz Eugenja.

2. Organy, klasa dyrektora R. Schwarza: Stopień celujący jednogłośnie: Zellinger Wincenta. Stopień celujący: Jabłonowska Stefanja.

3. Skrzypce, klasa profesora M. Wolfsthala. Stopień celujący jednogłośnie: Majewski Edward, Stromenger Hilda, Pańków Szczepan, Flecker Józefa, Baranowska Julja, Pulikowski Juljan, Schotter Abraham, Daczkowska Paulina, Finkelstein Józef. Stopień celujący: Tullis Ludwika, Pordesówna Rozalja, Thun Nachem, Thun Markus. Stopień chwalebny: Baranowski Władysław, Baranowski Dante, Dębińska Urszula, Ruchgaber Jan, Berger Filip, Jasinicka Joanna, Roth Joachim, Hermelin Natan, Wierciński Feliks.

4. Wiolonczela, klasa profesora A. Sladka. Stopień celujący jednogłośnie: Swedrowska Sara. Stopień chwalebny: Sołtys Antoni, Schönnet Maksymiljan.

5. Oboa, klasa profesora F. Fugla. Stopień celujący jednogłośnie: Neustädter Jan. Stopień celujący: Bares Józef, Weiss Izaak. Stopień chwalebny: Unger Józef, Kuchar Maksymiljan.

6. Klarnet, klasa profesora F. Linka. Stopień celujący jednogłośnie: Gimpel Adolf. Stopień chwalebny: Gärtner Józef. (D. n.)

„Muzeum", zeszyt za czerwiec i lipiec, wyjdzie w pierwszych dniach lipca. Uprasza się tych szan. odbiorców, którzy w tym czasie zmienią miejsce swego pobytu o podanie administracji *Muzeum* (ul. Chorążczyzny l. 12) dokładnego adresu, pod którym zeszyt ma im być wysłany. *Redakcja „Muzeum."*

Rada miasta Lwowa.

(*Zamknięcie Wysokiego Zamku. Jeszcze pomnik Sobieskiego. Brukowanie ul. św. Mikołaja. Finanse miejskie. Sprawa obesłania wystawy. Prezent dla Sokoła.*)

Lwów d. 28. czerwca. Na początku posiedzenia dzisiejszego, zagajonego przez prezydenta p. Mochnackiego, udzielił p. prezydent odpowiedzi na interpelację p. dr. Dziedzielewicza w sprawie otwarcia Wysokiego Zamku na Corso ubiegłej soboty. P. prezydent objaśnia, że uchwałą rady dnia 4 października 1883, pozwolono na otworzenie Zamku dla powozów, stępo jadących, dwa razy w tygodniu, mianowicie w poniedziałki i czwartki; jazda zaś konno wierzchem została stanowczo zakazaną. Pozwolenie tedy mogło mieć miejsce, tem więcej, że mimo uchwały rady, Zamek przez długi czas nie był wcale dla powozów otwierany. W przypomnieniu tej uchwały będzie odtąd Zamek dwa razy w tygodniu otwierany z ograniczeniem jazdy, w poprzednich postanowieniach zawartem.

Radny p. br. Gostkowski interpeluje p. prezydenta w sprawie znanego listu p. Barącza o pomnik Sobieskiego, żąda odczytania tego listu, na co się jednakże rada nie zgodziła. W dyskusji nad tym przedmiotem zabierali głos pp. radni Zacharjewicz, Rawski, Janowski i wszyscy zgodnie oświadczyli, jako członkowie komisji dla pomnika, że nie wiadomo im nic o tem, jakoby p. Marconi narzucał się z budową pomnika; pytano go tylko o opinję co do kamienia, z którego miał być pomnik postawiony. Z uwagi, że tak p. r. dr. Antoni Małecki, jak i p. rektor Zacharjewicz, chcieli zrezygnować z godności członków komisji, p. r. Romanowicz postawił wniosek, aby rezygnacji tej nie przyjmowano, co też rada jednogłośnie uchwaliła.

Z kolei radny prof. Tyniecki interpelował w sprawie nadzwyczaj niedbałego brukowania ulicy św. Mikołaja i pl. Akademickiego. Robota ta, rozpoczęta na początku maja, nie jest dotychczas ukończoną i tamuje komunikację. Pan prezydent przyrzekł zbadać sprawę i zarządzić, co należy.

Z porządku dziennego odczytano rezultat skrutynium wyborów do poszczególnych komisyj, który niedawno podaliśmy.

W drugiem czytaniu uchwalono następnie sprawę uregulowania finansów miasta i przystąpiono do będącej na porządku dziennym sprawy udziału gminy w krajowej wystawie przemysłowej w r. 1894. Referował p. r. dr. Małachowski i przedstawił sprawozdania sekcji, która podaje, że poszczególne departamenta magistratu przedłożyły już dotyczące wnioski co do udziału w wystawie. Wyłączył się tylko z ogólnej harmonji departament VII. (egzekucyjny), który oświadczył, że nie ma co wystawiać, choć homeryczny śmiech, jaki wstrząsnął murami sali ratuszowej, kazałby się czegoś wręcz przeciwnego domyślać.

Wnioski sekcji opiewają, że rada uchwali dodatkowy kredyt w kwocie 5000 zł. na cele urządzenia wystawy zbiorowej i odrębnej gminy miasta Lwowa, oraz uchwali wystawienie osobnego pawilonu kosztem od 7500 do 10.000 zł. Działy techniczny, fizykat, statystyczny, sanitarny, gospodarczy, lasowy, przedstawić się będą mogły bardzo ładnie na wystawie, aby dać możność oceny rozwoju miasta w ostatnich kilkunastu latach.

Nad sprawą obesłania wystawy i wystawienia pawilonu, wywiązała się długa dyskusja, w której zabierali głos radni pp. Syroczyński, Rewakowicz, Rawski, Janowski, Ciesielski, Marchwicki, Piętak i Piepes. Pan prezydent powiedział przy tej sposobności, że pawilon muzyczny na wystawie przeznaczony będzie następnie dla Towarzystwa gimnastycznego „Sokoł". Do komisji pawilonowej wybrano, na wniosek obarczonego pracą wiceprezydenta p. Marchwickiego, radnych Janowskiego, Gołąba i Rawskiego.

Wnioski komisji wystawowej przyjęto z dodatkowym wnioskiem p. Syroczyńskiego, aby wejść w rokowania z jakiem towarzystwem naftowem o głębokie wiercenie na placu wystawy. Do komisji statystycznej wybrano dodatkowo p. Romanowicza.

Następiło posiedzenie tajne. (*kr.*)

Ostatnie wiadomości.

N. W. Tagblatt wywodzi, że rząd w ostatnich czasach traktował z niemiecką lewicą, która proponowała, iż zrzeka się tymczasowo wykonania ugody, jeżeliby miała być utworzoną większość parlamentarna, rozumie się z lewicą na czele. Taaffe nie przyjął tej propozycji i projektował znane „lex Trautenau" (tworzenie nowych sądów bez opinji sejmów.) *Tagblatt* zapewnia, że jeżeli rząd „lex Trautenau" nie przeprowadzi, przejdzie lewica do opozycji, odmówi uchwalenia budżetu, przez co spowoduje przesilenie ministerstwa.

Z Rzymu donoszą, iż papież przyjmując biskupów ze Wschodu ma wspomnieć o działalności metropolity Sembratowicza.

Warszawski Dniewnik z dnia 23. bm. opisuje wiernie — oczywiście nie bez sympatji dla napastnika — przygodę, która spotkała metropolitę Sembratowicza we Wiedniu, dnia 8. bież. miesiąca i przytacza dosłownie całą odezwę studentów rusińskich, datowaną we Wiedniu 11. czerwca, „do narodu halicko ruskiego." Odezwa ta pod względem tonu i treści, doskonale nadaje się do łamów *Warsz. Dniewnika* i „została przez policję skonfiskowana pierwej, nim ją rozesłano"; a ponieważ wiedeński korespondent (?) tejże gazety (niby) dostał ją właśnie przed samą konfiskatą, można się domyśleć, że miał ją nadesłaną sobie pierwej z Warszawy: albo, że *Warszawski Dniewnik* ogłasza ją dla wiadomości Rusinów galicyjskich, w zastępstwie odezwy, skonfiskowanej we Wiedniu.

Od kilku miesięcy obiegają pogłoski, że ambasador francuski u dworu wiedeńskiego, p. Decrais, przeniesie się na taką samą posadę do Londynu. Nareszcie półurzędowa „Ajencja Havasa" potwierdziła te pogłoski. P. Decrais przed dwoma tygodniami powrócił do Wiednia z dłuższego urlopu we Francji. Pomiędzy domniemanymi następcami p. Decrais, wymieniają teraźniejszego ambasadora francuskiego u Kwirynału, p. Alberta Billota, którego należy rozróżniać od jenerała i byłego ministra wojny, Jana Billota. Według innej wersji rzeczywistym kandydatem do tej posady jest hr. Montholon, teraźniejszy poseł francuski u dworu greckiego, pochodzący ze starego rodu *noblesse de robe*, który tytuł hrabiowski zawdzięcza Napoleonowi I.

Berlińska gazeta *Das kleine Journal* publikuje ciekawą wymianę listów między ks. Bismarkiem a Eugeniuszem Richterem: są to dwa listy Bismarka z 19. i 25. czerwca br. i list Richtera z d. 22. czerwca. W pierwszym liście Bismark uważa zwycięstwo socjalistów za objaw naturalny i spodziewany, natomiast oświadcza, że nie spodziewał się zupełnego pogromu wolnomyślnych. Potem pisze dosłownie: „Zdala od urzędu, widzę niejedno w innej barwie, niż dawniej." Zapewne do Polaków odnosi się ustęp następujący: „W Panu znalazłem ducha, który zawsze przeczy, ale zawsze innem okiem patrzałem na otwartego nieprzyjaciela, jak na tych, którzy żeglują pod fałszywą flagą i dla obcych celów usiłują osłabić państwo i Rzeszę." W ostatnim liście Bismark zaprasza Richtera do Friedrichsruh. „Przybycie pańskie będzie dla mnie satysfakcją za to, żeś mnie tak często mowami swemi wypędzał z sali obrad." — Prócz wątpliwości co do autentyczności tej korespondencji, budzi ona też niesmak z powodu polemiki, jaką dzisiejszy Bismark prowadzi przeciw własnej swej polityce wobec wolnomyślnych.

Telegramy „Dziennika Polskiego".

Kraków 29. czerwca. O godzinie 11 w nocy ogłosił starszy przysięgłych p. architekt Ekielski werdykt w sprawie księdza Stojałowskiego. Przysięgli znaczną większością głosów zaprzeczyli postawione im pytania w kierunku zbrodni z paragrafu 65, 63, 300 i 302 kodeksu karnego, poczem trybunał wydał wyrok, uwalniający ks. Stojałowskiego. Sala przepełnioną była słuchaczami. Z obawy owacji przewodniczący trybunału wstrzymał przez pół godziny uwolnienie z aresztu śledczego księdza Stojałowskiego, którego tłumy publiczności oczekiwały w ulicy Grodzkiej. Policja na ulicach utrzymywała porządek.

Tryest 29 czerwca. Z Mekki dochodzą przerażające wiadomości o cholerze. Całe dzielnice wymierają, trupy leżą po ulicach. Przybywające co dnia masy pielgrzymów pogarszają i tak straszną już sytuację.

Kolonja 29 czerwca. *Koeln. Ztg.* donosi, że rokowania cłowe z Rosją na nowo zostały podjęte.

Paryż 29. czerwca. Deputowany bulanżystowski Bondeau, za oszustwo przy sprzedaży papierów na raty, skazany został na 3 lata więzienia.

Londyn 29. czerwca. Stan Hertza beznadziejny.

Belgrad 29. czerwca. Skupczyna przyjęła traktat handlowy z Austrją w drugiem czytaniu wszystkiemi głosami przeciw jednemu.

Berlin 29. czerwca. Nie ulega już wątpliwości, że przedłożenie wojskowe ma około 20 głosów większości, rozumie się, jeżeli Polacy za niem głosować będą.

Berlin 29. czerwca. Carewicz przejedzie dziś przez Berlin, nie widząc cesarza Wilhelma, który, kiedy przyszło zawiadomienie o przybyciu carewicza, bawił już w Kiel.

Berlin 29. czerwca. Koch wygłosił wczoraj dla członków sejmu pruskiego odczyt o cholerze.

Wiedeń 29. czerwca. Radca sądowy Edward Schaefer w Złoczowie przy sposobności przejścia w stały stan spoczynku, otrzymał tytuł radcy apelacyjnego.

Wiedeń 29. czerwca. Wczoraj po zamknięciu giełdy południ. notowano: kredyty 339·75; węg. kredyty 413·75; anglosy —·—; laenderbanki 250·20; sztachany 308·50; lombardy 104·50; elbethale 237·75; tytoniowe —·—; alpiny 54·—; renta majowa 98·17; węg. złota 116·35; węg. koronowa 94·95; austr. koronowa —·—; losy tureckie 59·20, uniony —·—.

Berlin 28. czerwca. Giełda wczorajsza, wiecz., kursa końcowe. (W nawiasie podane cyfry oznaczają porównawczy kurs wiedeński t. zw. Wiener Parität) Kredyty 175·75 (339·52); lombardy 43·25 (104·31); węg. renta złota 95·75 (116·15); ruble 214·50 (129·56).

Frankfurt 28. czerwca. Giełda wczorajsza wieczorna kursa ostatnie. (W nawiasie podane cyfry oznaczają porównawczy kurs wiedeński). Kredyty 280·12 (339·85); lombardy 88·87 (104·54); renta węg. złota —·— (—·—) koronowa —·— (—·—).

Berlin 29. czerwca. Według *Köln. Volksztg.*, rząd niemiecki utracił nadzieję zawarcia traktatu handlowego z Rosją. *Hamb. Nachr.* doradzają wprowadzenia niemieckich ceł retorsyjnych w razie urzeczywistnienia się rosyjskiej taryfy maksymalnej. Zdaniem tego pisma, nowy parlament łatwo udzieli ku temu swego upoważnienia rządowi rzeszy.

Tutejszy trybunał karny rozpatrywał onegdaj znów jeden proces anarchistyczny. Z 5 oskarżonych zostali 3 zasądzeni: Hermann i Grünberg po 4 miesiące, a Wieseßna 3 miesiące więzienia.

Londyn 29. czerwca. Ze Springfield (st. Illinois) nadeszła tu depesza, donosząca, że gubernator tamtejszy ułaskawił trzech anarchistów, Fielden'a, Neebe'go i Schwaba, zasądzonych w r. 1886 i w więzieniu osadzonych za udział w pamiętnych rozruchach anarchistycznych w Chicago. Pobudką obecnego ułaskawienia miało być skonstatowanie, że ówczesną rozprawę karną prowadzono dość stronniczo, o ile to dotyczyło winy trzech wymienionych anarchistów.

Stambuł 29. czerwca. W tutejszych sferach rządowych zaprzeczają kategorycznie pogłoskom, obiegającym w prasie zagranicznej, jakoby wycieczka Nelidowa na wyspy Archipelagu tureckiego miała jakieś ukryte cele polityczne. Upewniają natomiast, że ambasador rosyjski, jak dawniej, tak i obecnie wybrał się w tę podróż jedynie „dla przyjemności", a to celem zakupywania starożytności, których jest zbieraczem namiętnym, jak niemniej wyborowych win greckich(!)

Przyjechali do Lwowa.

dnia 28. czerwca 1893 r.

HOTEL ZORZA. M. hr. Drohojowska z Wiednia. H. Zakrzewska z Wiktorowa. A. hr. Szeptycki z Królestwa Pol. B. dr. Csillik z Tarnopola. K. br. Mertens z Tarnowa. J. hr Giżycki z Krakowa. H. Becker ze Złoczowa. A. Trzecieski z Rownego. A. hr. Hübner z Jarosławia. J. Kaiser z Wiednia.

HOTEL FRANCUSKI. W. Niedźwiecki z Wańkowic. Dr. F. Rauch z Horodenki. M. Schermann z Węgier. A. Strihavka z Czerniowiec. A. Stern, W. Hausner. F. Weinberg z Wiednia. L. Deutsch z Węgier. M. Korbel z Wiednia. R. Małachowski z Łodzi. T. Dziorewicz z Żydaczowa. S. Tworkowski z Kowenic. T. Waydowski z Bóbrki. A. Zych z Winnik.

NADESŁANE.

M. JONASZ
DOM BANKOWY I KANTOR WYMIANY
we Lwowie, ulica Jagiellońska l. 3.

Kupuje i sprzedaje wszelkie papiery wartościowe i monety po najdokładniejszym kursie dziennym.

Promesy
do ciągnienia 1. lipca b. r.
na losy komunalne miasta Wiednia po 3 zł. 75 ct. wraz ze stemplem.
Główna wygrana koron 400.000.
i do ciągnienia 5. lipca r. b. na 3% losy austr. Zakładu kred. ziemskiego II. emisji po 1 zł. 50 ct. wraz ze stemplem
Główna wygrana 100.000 koron.

Zlecenia z prowincji uskutecznia niezwłocznie bez doliczenia prowizji. 1016 1—?

Przy zamówieniach z prowincji uprasza się o nadesłanie 20 ct. na portorjum.

Na los, zakupiony w tym kantorze padła główna wygrana w kwocie 50.000 zł.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Dr. Stanisław Sochanik

b. lekarz na klinice prof. Kaposiego i oddziale prof. Langa we Wiedniu — mieszka plac Bernardyński l. 15. I. piętro 1080 ord. od 11. do 12. i od 3. do 5. popoł. 1—?

Okulista

Dr. Teodor Bałłaban

b. s. asystent i lekarz na klinice profesora Borysiekiewicza w Gracu po kilkoletniej praktyce specjalnej, ordynuje w chorobach i operacjach ocznych *przy ulicy Wałowej l. 7.* Od godziny 10. do 12. przed poł. od 3. do 5. popoł. Dla biednych bezpłatnie. 1565 1-

Zmiana pomieszkania.

Dr. M. Świątkiewicz

prymarjusz oddziału dla chorób skórnych i wenerycznych w szpitalu powszechnym ordynuje od godz 3 do 5 popoł.

1803 **ulica Grodzickich liczba 1.** 1—6

TEATR HR. SKARBKA.

DZIŚ:

Dwunasty gościnny występ panny **Heleny Marcello**, artystki teatrów warszawskich i występ pana **Henryka Swaryczewskiego** artysty teatru lubelskiego.

Nasi najserdeczniejsi

komedja w 5 aktach Wiktora Sardou

OSOBY:

Caussade	Fiszer
Cecylia, jego żona	**Marcello**
Emilia, jego córka	Sznage
Tholosan	Zawadzki
Maurycy, jego przyjaciel	Trapszo
Marecat	Swaryczewski
Eugeniusz jego syn	Wysocki
Pan Vignieux	Dębicki
Pani Vignieux	Gostyńska
Abdalah	Hierowski
Lancelot	Gasiński
Pan de la Richaudere	Stróżewski
Jan, służący	Gamski
Rózia, pokojówka	Pybicka
Ogrodnik	Nowiński

Rzecz dzieje się na wsi, niedaleko Paryża.

Oświetlenie elektryczne.

Jutro w teatrze letnim: „**Dziesięć dni w Pireneach**", wodewil w 5. aktach a 9. obrazach przez Pawła Perier'a. Muzyka L. Varney'a.

W roku **1841** założony handel
sukna i towarów wełnianych
pod firmą:
Jan Wallach i Syn
Lwów, Rynek l. 33
poleca: 1470 1—?
materje damskie i męzkie
na sezon wiosenny i letni
w najnowszych rodzajach.
Próbki zawsze przygotowane.

Kuferki, Torby, Paski do pledów,
Parasole, Parasolki, Laski,
Rękawiczki glacee duńskie, jedwabne, niciane,
Paski skórzane, metalowe, gurtowe, jedwabne,
Krawaty, Koszule, Kołnierze, Manszety,
Biżuterję prawdziwą francuską,
Perfumerję, Mydła, Pudry, Wodę kolońską,
polecają w wielkim wyborze 1788 1—?
Wrześniowski & Włodek
Lwów, Halicka 4. — **Krynica** dom zdrojowy.

Ceny bardzo przystępne.
Zakład wodoleczniczy
Dra Chramca
Ceny bardzo przystępne.
w Zakopanem — w Tatrach
stacji klimatycznej — otwartej cały rok.

Przeszło 100 pokoi gościnnych. Wielkie dwie sale: jadalna i do zabaw. Galerja kryta, 800 kwadr. mtr. przestrzeni, złączona z zakładem do spaceru w czasie słoty. Wszelkie urządzenia do leczenia: wodą, elektrycznością, miesieniem i gimnastyką. Bilard, fortepjan, kręgielnia, bibljoteka i czytelnia bezpłatnie.

Ostatnia stacja kolei żelaznej Chabówka, 4 godziny od Krakowa koleją odległa, a drugie 4 godziny od Zakopanego drogą kołami. Poczta i telegraf w miejscu. Zarząd zakładu wysyła tylko na zamówienie powozy do stacji. Wozy góralskie zwykle czekają na gości w Chabówce.

Prospekta rozsela się na żądanie.

Dr. Chramiec,
Dyrektor i właściciel zakładu.

1458 1—3

HOTEL „IMPERIAL."

Pierwszorzędny ten hotel w naszem mieście, położony w samem śródmieściu w pobliżu wszystkich władz i urzędów, urządzony gustownie z największym komfortem, został powiększony w tych dniach o trzydzieści kilka prześlicznych pokoi w parterze. Ceny bardzo niskie od 80 ct. za pokój. Dla wygody publiczności znajdują się w hotelu wyborne łazienki, wielki ogród spacerowy z wykwintną restauracją, zaopatrzoną w najlepsze jadło i napoje, oraz wygodna remiza, gotowa zawsze na usługi publiczności. Usługa [illegible] wyborna. Wygody jak największe. Polecając niniejszym swój dziś powiększony hotel, upraszam, jakie nadal, jak dotąd, swojemi względami i kreślę się z szacunkiem.

Krzysztof Janowicz,
właściciel hotelu „Imperial".

1738 1—4

LWOWSKA FABRYKA ASFALTU
i TEKTUR ulepszonych ogniotrwałych
do krycia dachów,
S. SZELIGI ŁYSZKIEWICZA inżyniera
we LWOWIE, przy bl. Korytnej pod Nr. 13, poleca
Asfaltową masę elastyczną do fundamentów
dla izolowania wilgoci. **kładzioną na mury w gorącym stanie,** jedyny dziś pewny środek, **izolujący wilgoć.**
TEKTURĘ ulepszoną ogniotrwałą
do krycia dachów wysokich gatunków,
rola 10 metrów kwadr. od zł. 1·80 do zł. 3·50;
ASFALTOWE ELASTYCZNE PŁYTY IZOLACYJNE,
LAK ASFALTOWY ŚWIECĄCY DO KONSERWACJI
dachów tekturowych i żelaza;
SMOŁĘ ANGIELSKĄ BEZWODNĄ.
Osusza asfaltem jako ***jedynym środkiem znanym dotąd w budownictwie*** najbardziej ***zawilgocone ściany w wieszkaniach.***
Niszczy zastarzały grzybek drzewny.

Fabryka wykonywa w całym kraju swoimi ludźmi pokrycia dachowe tekturowe i oraz reperacje tychże. Metr kwadr. po 5[illegible] do 73 ct. ***Długoletnią trwałość poręcza się.*** 1770 1—?

Galic. akcyjne
Towarzystwo Handlowe
we Lwowie, Jagiellońska, Nr. 3.
poleca P. T. Rolnikom:
Maszyny rolnicze
z pierwszorzędnych specjalnych fabryk, wydoskonalone według najnowszych i najpraktyczniejszych sysytemów, jako to:

Grabie konne, Siewniki rzędowe Melichara, Saxonia, Pannonia, Siewniki do nawozów sztucznych, nadzwyczaj pojedyncze, a doskonale funkcjonujące. Obgartywacze i Plewniki do roślin okopowych. Słynne pługi Eberhardta. Lokomobile, Młocarnie parowe i kieratowe, Prasy Blunta do konserwowania zielonej paszy na zimę. Sieczkarnie, Sortowniki, Tryjory, Brony do łąk etc.

Nawozy sztuczne z renomowanych fabryk, dających zupełną gwarancję tak co do składników chemicznych, jak co do ich skuteczności agronomicznej, a mianowicie:

Superfosfat z kości, mączkę kościaną, roztworzaną kwasem siarkowym, mączkę parzoną, niewyklejoną guanosuperfosfat, spodjum superfosfat, mączkę (żużle) Thomasa, Kainit z Kałusza.

Uwaga. Wobec nader rozpowszechnionego fałszowania sztucznych nawozów utrzymuje, Gal. akc. Towarzystwo Handlowe stosunki tylko z fabrykami, znanemi ze swej sumienności, a oprócz tego rozciąga jeszcze nad niemi i na ich żądanie nader skrupulatną kontrolę. Osobliwszą uwagę zwracamy na żużle Thomasa, których fałszowanie doszło już do takiej doskonałości, że nawet analiza chemiczna, zresztą przy innych nawozach sztucznych decydująca i chroniąca od oszukaństwa, staje się bezsilną niemal, gdyż żużle, fałszowane koprolitami lub fosforytami zawierają wprawdzie kwas fosforowy, dający się analitycznie skonstatować, lecz w formie takiej, że takowy nie da się zupełnie roślinom asymilować i nie ma żadnej wartości agronomicznej. Gal. akc. Towarzystwo Handlowe, zakupiwszy znaczną ilość żużli Thomasa od jedynej i słynnej fabryki austrjackiej, poleca takowe najsumienniej z wszelką gwarancją ilości i jakości składników chemicznych. Ponieważ żużle przechowują się długi czas bez najmniejszej straty, (chociaż pora ich użycia jest 6—8 tygodni przed siejbą oziminy), przeto pożądane są wczesne zamówienia. 1786 1—17

Szczegółowe cenniki nawozów sztucznych wysela się na żądanie franco.

TAPETY
we wielkim wyborze otrzymał magazyn
A. KRZYSZTOFOWICZA
we Lwowie, plac Halicki l. 2. 1638 1—8
Wzory na żądanie odwrotnie.

APTEKA
Piotra Mikolascha
we Lwowie
poleca: 1001 1—?

Olej rybi z miętusa prawdziwy, norweski. Cena butelki 80 centów.
Olejek lotny, ze szpilek sosny pinus silvestris, do odświeżania powietrza w mieszkaniach. Cena 30 centów.
Desinfector, środek ochronny przeciw katarom, niszczący zarazem zarodki chorób zaraźliwych. Cena 30 centów.
Wodę salicylową do ust i **Proszek salicylowy** do zębów, środki zapobiegające psuciu się zębów, i utrzymujące dziąsła i zęby, w stanie zdrowym.
Mentynę, znakomity środek do płukania ust. Cena 80 centów.
Tincturę ziołową Dra Roznera, usuwającą ból i zapobiegającą psuciu się zębów. Cena 50 centów.
Proszek salicylowy, przeciw poceniu się nóg. Cena 50 centów.
Essencję łopianowo chinową Dra Fazzego. Wzmacnia korzenie włosów, usuwa łupież, i przyspiesza porost. Cena 1 zł.
Pomadę alcaloide, utrzymującą porost włosów, i nadającą tymże naturalny kolor i połysk. Cena 60 centów.
Wódkę francuzką z solą lub bez soli, przeciw różnorodnem cierpieniom w nerwobolach, fluksjach, reumatyzmach i t. p.
Wodę kolońską o połowę tańszą, jak wyroby Farinów, a równie dobrą.

GALICYJSKI
BANK KREDYTOWY
przeprowadza
począwszy od dnia 30. Czerwca 1893 r.
KONWERSJĘ
4½% Listów zastawnych
Towarzystwa kredytowego ziemskiego
na 1798 1—3
4% LISTY ZASTAWNE
tegoż Towarzystwa z okresem 56 letnim.

Ostrzega się przed fałszerstwem!
Sprzedaż tylko w zielono opieczętowanych i niebiesko etykietowanych pudełkach.
Bilińskie pastylki do trawienia.
PASTYLKI DE BILIN.
Znakomity środek przeciw pieczeniu zgagi, katarom żołądkowym i utrudnieniu trawienia szczególnie.
Składy we wszystkich handlach wód mineralnych, w aptekach i droguerjach.
614 1—5 **Dyrekcja zdrojowa w Bilin (Czechy).**

PIGUŁKI BLANCARDA
NA JODZIE ŻELAZA NIEZMIENNYM

NEW-YORK 1855 — PARIS 1855

Aprobowane przez Akademję medyczną w Paryżu, adoptowane przez Formularz oficjalny francuzki, sankcjonowane przez radę Medyczną w Petersburgu.

Posiadające równocześnie własności Jodu i żelaza pigułki te zalecają się wyłącznie we wszystkich rodzajach chorób, które wywołuje zarodek skrofuliczny (*puchliny, zatkanie kanałów, humory etc.,*) słabości, przeciw którym zwykłe żelazo jest zupełnie bezskutecznem; w Chlorozie (bladaczce), w Leucorrhée (*białych upławach*), w Amenorrhée (*zatrzymanie zupełne lub częściowe regularności*), w Suchotach, w Syfilis organicznej, etc. Ostatecznie podają one lekarzom środek terapeutyczny, nadzwyczaj silny, do podżywiania organizmu i do wzmacniania konstytucyi limfatycznych, słabych lub osłabionych.

N.-B. — Jod nieczystego lub zepsutego żelaza, jest lekarstwem niepewnem, rozdrażniającem. Jako dowód czystości i autentyczności prawdziwych PIGUŁEK BLANCARDA, żądać należy, naszą pieczęć na srebrze i podpis nasz niniejszy położony u spodu zielonej etykiety.

Aptekarz w Paryżu, RUE BONAPARTE, 40.
WYSTRZEGAĆ SIĘ FAŁSZERSTW.

„Marjówka" Zakład wodoleczniczy
koło Lwowa (poczta Lwów). 1626 1—?

Sześć kilometrów od Lwowa ku Winnikom, w uroczej miejscowości, otoczonej lasami, w znacznej części szpilkowemi. Pięć murowanych, mieszkalnych, piętrowych budynków i jeden parterowy. W obrębie zakładu kaplica, w której się odprawia msza św. Wzorowe urządzenie tak działów leczniczych, jak i pomieszkań (przeważnie z werandami i balkonami) wedle najnowszych wymagów, na wzór pierwszorzędnych tego rodzaju zakładów zagranicznych. Wyborna woda źródlana, masaż, elektryzowanie, inhalacje, gimnastyka, kąpiele elektryczne i inne wedle potrzeby. Doskonała kuchnia, kryty deptak. Spacery w parku zakładowym i lasach przytykających, czytelnia, fortepiany, bilard, gry towarzyskie. Staranna usługa. Telefon połączony z siecią telefoniczną miasta Lwowa. Zakład funkcjonuje przez cały rok bez przerwy. Warunki bardzo przystępne. Bliższych informacyj udziela i zamówienia przyjmuje zarząd zakładu.

Emil Bertemiljan Brajer, właściciel.
Dr. Stanisław Dekański, lekarz kierujący.

KONKURS.

L. 1.795.

Magistrat król. miasta Żółkwi rozpisuje konkurs na posadę kontrolora kasy miejskiej z płacą roczną 600 (sześćset) zł. a. w., czyli 1.200 koron, z prawem uzyskania stabilizacji po roku czynnej nienagannej służby.

Kandydaci wykazać się winni, że posiadają kwalifikację, oznaczoną rozporządzeniem Wys. Wydziału kraj. Nr. 67. dz. ust. i rozp. kraj. z dnia 5. września 1891 r, że odbyli praktykę przepisaną, nadto, że posiadają prawo obywatelstwa austrjackiego, władają językami krajowemi i że obowiązują się złożyć przepisaną kaucję służbową.

Podania wnosić należy do Prezydjum Magistratu w terminie do 1. września 1893 r.

Posada ma być objętą natychmiast po rozstrzygnięciu konkursu.

L. 852.

Magistrat król. miasta Żółkwi, ogłasza konkurs na posadę budowniczego miejskiego z płacą roczną 800 (ośmset) zł. a. w. i prawem uzyskania stabilizacji po roku czynnej i dla miasta korzystnej służby.

Kandydaci winni wykazać się, że posiadają kwalifikację, przepisaną rozporządzeniem Wys. Wydziału krajowego Nr. 67. dz. rozp. kraj. z 1891 r.

Podania odnośne wnosić należy do Prezydjum Magistratu w terminie do 1. sierpnia 1893 r.

Posada ma być objętą natychmiast po rozstrzygnięciu konkursu.

1789 1—1

Magistrat król. miasta Żółkwi
dnia 19. czerwca 1893 r.

L. Lusera Plaster dla turystów!



Pewnie i szybko działający środek przeciw **nagniotkom, odciskom,** t. z. twardej skórze na podeszwie i pięcie, przeciw **brodawkom** i wszelkim twardym narośłom skórnym. **Skutek poręcza się.** Do nabycia w aptekach.

Plaster ten istnieje tylko w jednej wielkości po 60 ct. Należy żądać wyraźnie **Lusera plastra dla turystów.**

Liczne uznania leżą do dyspozycji.

w głównym składzie rozsyłkowym Apteka L. Schwenka w Meidling pod Wiedniem.

Tylko wtedy prawdziwy, jeżeli każdy przepis użycia i każdy plaster zaopatrzony jest obok stojącą marką ochronną i podpisem: należy przeto baczyć na to i **falsyfikaty zwracać napowrót.**

We Lwowie J. Mikolasch, J. Beiser, H. Blumenfeld, Z. Sucker, J. Wewiórski, R. Rappaport; **w Krakowie** C. Wiszniowski, J. Trauczyński, L. Rosner, W. Rodyk, E. Stockmar; **w Rzeszowie:** M. Redera; **w Przemyślu:** J. Lepiankiewicz, L. Nahlik; **w Sokalu** E. Wysoczański; **w Gródku:** Ig. Herschel; **w Brodach:** W. Landesberg, M. Kullan; **w Czortkowie:** L. Noss; **w Kołomyi:** A. Sidorowicz, Ed. Stenzel i K. Br. v. Witosławski; **w Stanisławowie:** J. Macura, A. Amirowicz; **w Tarnowie:** M. Adler, J. Sokalski, F. Leszczyński; **w Mikołowcach:** J. Reisner; **w Czerniowcach** v. Alth, dr. J. W. Barber; **w Stryju:** K. Jahr; **w Żurawie:** J. L. v. Tomaszewski.

L. 27.394. 1799 1—3

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania jednego stypendjum w rocznej kwocie ośmset (800) zł. w. a. z fundacji stypendyjnej **ś. p. Maksymiljana i Franciszka Ksawerego Siemianowskich** dla młodzieży polskiej, oddającej się sztuce malarstwa i miedziorytnictwa, ogłasza się niniejszem konkurs.

O powyższe stypendjum mogą się ubiegać młodzieńcy narodowości polskiej, urodzeni w obrębie królestwa Galicji i Lodomerji wraz z Wielkiem księstwem Krakowskiem, którzy ukończywszy szkołę sztuk pięknych w Krakowie, albo też osiągnąwszy w sztuce rytowania na stali, miedzi lub drzewie pewien wyższy stopień artyzmu, pragną jedynie dla wydoskonalenia się i nabycia wyższego wykształcenia w obranym zawodzie udać się za granicę.

Prawo nadawania tego stypendjum służy Wydziałowi krajowemu.

Pobór stypendjum trwa tylko przez rok jeden i może być jedynie w ważnych wypadkach za zezwoleniem c. k. Namiestnictwa na dalszy jeden rok przedłużonym.

Kandydaci winni wnieść podania swoje do Wydziału krajowego **najdalej do dnia 2. sierpnia r. b.,** a to byli uczniowie c. k. szkoły sztuk pięknych w Krakowie za pośrednictwem Dyrekcji tejże szkoły, inni kandydaci zaś bezpośrednio. — Do podań załączyć należy metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, świadectwo z c. k. szkoły sztuk pięknych w Krakowie, a względnie dowody, iż kandydat kształcił się w rytownictwie na stali, miedzi lub drzewie i że osiągnął w tej sztuce pewien wyższy stopień artyzmu, wreszcie dowody, iż kandydat tylko dla wydoskonalenia się pragnie udać się za granicę i że należy do narodowości polskiej. — W podaniu należy wskazać zakład lub miejscowość za granicą, w której kandydat zamierza kształcić się dalej i przedstawić oraz cały plan dalszego kształcenia się za granicą, a wreszcie podać dokładny adres, pod którym petentowi rezolucja Wydziału krajowego ma być przesłaną.

Wypłata stypendjum nastąpi w dwóch półrocznych równych ratach z góry, z których pierwszą zostanie wypłacena zaraz po nadaniu, druga zaś z początkiem drugiego półrocza szkolnego, jednak tylko w razie, jeżeli stypendysta wykaże, że kształcąc się za granicą według planu, przedstawionego w podaniu, czyni postępy w obranym zawodzie.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicji i Lodomerji wraz z Wielkiem księstwem krakowskiem.
We Lwowie, dnia 23. czerwca 1893.
Grott.

PASY do maszyn

OLIWA do maszyn

Poleca DROGUERJA pod [illegible] **LESZKA CUKIERA** Lwów Jagiellońska

---

Płótna czysto lniane, Bieliznę stołową, Ręczniki, Chustki do nosa, Chiffony, wszelką gotową Bieliznę, Pończochy, Skarpetki polecają najtaniej **M. BEYER i SPÓŁKA** ulica Karola Ludwika l. [illegible] **Lwów**

Drobne ogłoszenia.

Doniesienia rozmaite

po 1½ centa od wyrazu.

Rondle mosiężne do smarzenia konfitur, sztuka zł. 2·40, 3, 3·50, 4 i 4·50, poleca Piotr Chrząstowski, handel żelazny we Lwowie, plac Kapitulny 1, (naprzeciw Katedry). Cenniki illustrowane różnych artykułów do dyspozycji.

Hafty na kanwie, suknie, atłasie, pluszu, zaczęte i niewykończone, oraz wszelkie przybory do haftów, włóczki, filorele, bawełny francuskie, kanwy, jany, juty, congres, poleca najtaniej Mikołaj Ludwik, Lwów, ul. Halicka 14.

Poszukuje się Bony Francuzki na czas wakacji. Zgłoszenia przyjmuje p. Kamilla Pch, ulica Pańska 5.

Kamienica jednopiętrowa, wraz z ogródkiem pod l. 6, przy ulicy Tatarskiej obok rampy na Żółkiewskiem, jest z wolnej ręki na sprzedaż. Bliższa wiadomość tamże między 2.—4. z południa.

Apteka do sprzedania, a druga do wydzierżawiania. Bliższych szczegółów udzieli J. Górny, droguerja Lwów, Hotel Georga.

Biuro wywiadowcze Karola Zakrzewskiego w Tarnopolu ma posadę dla nadleśniczego z egzaminem państwowym wyższym. 507

Stare kołdry i materace do przerobienia i pokrycia przyjmuje najtaniej *Józef Schuster*, Lwów, Kopernika 7. 387

Tutki cygaretowe nieklejone! z najlepszej bibułki francuskiej **1000** sztuk od **1 zł.** poleca fabryka **F. Niżałowskiego**, Lwów, Hotel Zorza. Opakowanie gratis. Przy odbiorze 5000 sztuk franco. 179

Płaszcze męzkie z pelerynami sprzedają bajecznie tanio *S. Gabriel & Chlebownik*, we Lwowie, plac Halicki liczba 3. 744

Ekonom lub **pisarz ekonomiczny**, kawaler, poszukuje posady. Adres: Agronom, poste rest. Przemyśl.

Bona młodziutka, Francuzka rodowita poszukuje umieszczenia. Adres: Irma Kopyczyńce. 511

Adwokat dr. Błażejowski we Lwowie poszukuje koncypienta. 512

Ukończony maturzysta poszukuje od pierwszego Lipca lekcji lub zajęcia biurowego. Adres: L. P. poste restante w Rozdole. 497

Zakład fotograficzny we Lwowie do sprzedania. Bliższa wiadomość w Administracji „Dziennika". 496

Mieszkania i sklepy

po 1 cencie od wyrazu.

Halicka 10, I. piętro do wynajęcia zaraz mieszkanie złożone z 6 pokoi, z 4 wchodami, kuchni osobnej z przynależnościami, które nadaje się bardzo, na kancelarje i mieszkanie dla pp. notarjuszy, lekarzów, adwokatów i t. p., oraz 3 pokoi z kuchnią na 3. piętrze. Bliższa wiadomość u właściciela tej kamienicy Józefa Jankowskiego, w sklepie Teatralna l. 12. 465

Korespondencja prywatna.

Co znaczy to milczenie? czy znowu jakie nieszczęście? — czyś chora; proszę daj znak koniecznie.. s.

JAN JARZYNA
jubiler i złotnik
we Lwowie, plac Marjacki
poleca swój bogato zaopatrzony skład wyrobów jubilerskich, złotych i srebrnych po najniższych cenach.

WINA kuracyjne stare tokajskie
po zł. 2·40, 3·50, 4, 5, 7·50 do zł. 10 za dużą szampańską flaszkę
1713 1—? **poleca handel**
St. Markiewicza
we Lwowie, w Rynku l. 42.

Podczas jarmarku w Urszulowskiem zawiadamia, że jak co roku, tak i w tym roku podczas jarmarku będzie [illegible] tamże gotowa bielizna i [illegible] towary [illegible] — wyprzedaż [illegible] **Józef Stribaffa** [illegible]

HERBATĘ ROSYJSKĄ
z plantacji **Spółki kazańskiej** przewyborną w smaku, zapachu, wydatności funt po zł. 2·40, 2·60 i 4·80. **Herbatę Ceylon** ⅛ kilo zł. 1·80. **Wyśmienite sitowe** ⅛ kilo zł. 1·60 i 1·25 — poleca
1624 **Główny skład herbaty** 1—?
Malwiny Sosnowskiej
Kraków, Krupnicza 15.
(Odsprzedającym stosowny rabat).

F. Głodziński
we Lwowie
plac Marjacki liczba 7.
Zawiadamiam Wielce Szanownych Odbiorców, że zaopatrzyłem mój
magazyn krawiecki
na porę teraźniejszą w najmodniejszy towar i polecam dalsze moje usługi. 1764 1—2

2 wagi mostowe

po 80 centnarów, (klgr. 4.000), całkiem nowe i nieużywane, pochodzące ze sławnej fabryki *Buganyi & Comp.*, silnie zbudowane, z żelaznemi trawersami, skalą i ruchomą wagą, niezbędne dla każdego większego przedsiębiorstwa, browaru, gorzelni, gospodarstwa, a gminie i kopalni, pod grzywną zł. 100 urzędownie polecone, tudzież

2 wagi do ważenia bydła

każda na klgr. 1.000, nowe i nieużywane, bardzo dokładne, w każdej stajni opasowej niezbędne, ze skalą i ruchomą wagą, z poręczami i schodami, z tejże samej sławnej fabryki pochodzące, urzędownie cechowane, pojedyńczo, dla braku miejsca bardzo tanio do sprzedania.

Eisenmöbel und Waagen-Lager
I. Seilerstädte 12, im Hofgewölbe rechts **in Wien.** 1562 1—17

Portjery od 1 zł. 20 ct. Firanki koronkowe od 1 zł. 50 ct. Dywany od 1 zł. 70 ct. i wyżej, poleca Magazyn „AU LOUVRE" Lwów, plac Kapitulny l. 3. Filja w Krynicy pod „Orłem."
Wielki oddział kostjumów, negliży, szlafroków, bluzek, jedwabnych, wełnianych i satynowych od 1·50 i wyżej.

Czyści krew, wzmacnia, odmładza i odnawia siły organizmu, podnosi siły, dając sen i apetyt.
Sławna wódka z ziół leczniczych Ks. KNEIPPA
Krejppówka
Cena flaszki 1 zł. w. a.
W składzie materjałów
Leopolda Lityńskiego we Lwowie
2, Kopernika, 2.
Na prowincję wysyła się odwrotną pocztą. 1719 1—?

Rok założenia 1855.
TADEUSZ MIŁASZEWSKI
ZEGARMISTRZ we Lwowie, ulica Akademicka liczba 3.



Każda sprzedaż i naprawa pod gwarancją.

CHIFFONY, SHIRTINGI, JANA RIEDLA [illegible] we Lwowie. [illegible]



Portjery, firanki koronkowe i wełniane, Dywany salonowe, ottarzowe, dywaniki ścienne i przed łóżka. Chodniki, kilimki, kapy na stoły i łóżka, kocyki flanelowe i wełniane narzutki na ottomany, koszyki do podróży (imitacja tygrysia) i skóry angorowe. Kołdry jakowe i watowane w wielkim wyborze i najtańszych cenach. 1410 1—?

Wiedeński **Magazyn au Louvre**
we Lwowie, pl. Kapitulny l. 3.
w Krynicy pod Orłem.
Illustrowane cenniki gratis i franco.

MUSIAŁOWICZ & JANIK
HANDEL DELIKATESÓW I WIN
we Lwowie, róg ul. III. Maja
poleca:
Kawior astrachański,
Łososia świeżego,
Pstrągi,
Szparagi,
Jabłka tyrolskie,
Bryndzę majową.
Na zamówienie:
Sałaty włoskie z ryb,
Półmiski **z rybą** lub z drobiem **w majonesie** i w auszpiku,
Obszerny lokal do śniadań
z gorącą kuchnią,
PIWO
pilzneńskie i bawarskie.
Rendez-vous de la bonne société.
Telefon nr. 369.

HERBATĘ Familijną
½ kilo 1·80 i 2 zł.
Znakomite **WYSIEWKI** z herbat
½ kilo 1·40 i zł. 1·70
1018 poleca HANDEL 1—?
Alberta Szkowrona
Lwów, plac Marjacki l. 7.

Naftalina

jedyny środek przeciw molom 1 kgr. 30 ct. Wszelkie środki **owadogubne i desynfekcyjne** dostarcza najtaniej i wysyła odwrotnie
Albin Krajewski
Wiedeń, IV. Wiedener Hauptstrasse Nr. 51. 1607 b 1—?

Mole zabija i nie ma niemiłej woni.
ANTYMOLINA
w składzie
Leopolda Lityńskiego we Lwowie,
2, Kopernika, 2.
Cena puszki 40 ct.
Na prowincję wysyła się odwrotną pocztą, 1720 1—?

Majątek ziemski

oddalony o 6 kilometrów od Lwowa; pod bardzo korzystnemi warunkami z wolnej ręki do sprzedania, obszar 130 mórg, gleba wyborna, oraz dwa majątki ziemskie w Zachodniej Galicji, również na dogodnych warunkach. Bliższych informacyj udzieli: **A. Maurer**, ul. Bracka l. 5. w Krakowie. 1796 1—4

„Świat"
w Nrze 14. z d. 15. lipca rozpocznie druk najnowszego utworu
Adama Szymańskiego
p. t.: 1795 1—3
„Pan Antoni".
Nowi abonenci, którzy zaprenumerują *„Świat"* od lipca wprost z administracji **„Świata"**, bez żadnego pośrednictwa, otrzymają zeszyty z pierwszego półrocza bieżącego roku **za zniżoną cenę 4 zł. 50 ct.**

Potrzebny jest zaraz na wieś nauczyciel seminarzysta
z trzeciego lub drugiego roku, do dwóch chłopczyków z klas normalnych.
Wymaga się gruntownej znajomości języka niemieckiego. Zgłoszenia Kudryńce Henisz.

Kto używa Dentyny, nie zna bólu zębów!!
Najlepszą w świecie wodą do ust jest:
Leopolda Lityńskiego
DENTYNA
wzmacnia dziąsła — odświeża jamę ustną, daje miły smak, zapobiega radykalnie bolom zębów.
Cena flaszki 80 ct. w. a. Prawdziwa jedynie z firmą Leopolda Lityńskiego.
Do nabycia **w składzie materjałów**
Leopolda Lityńskiego we Lwowie,
2, Kopernika, 2.
Na prowincję wysyła się odwrotną pocztą. 1723 1—?

Poszukuje się

kupna, dzierżawy lub też samodzielnego zarządu księgarni.

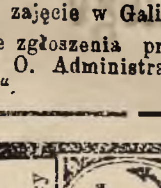
Łaskawe oferty z podaniem warunków i bliższych szczegółów proszę adresować: *M. Żyborski*, Rudki, koło Lwowa. 1780 1—1

Udziały naftowe
we wszystkich szybach ropodajnych
są do nabycia.
Zgłoszenia pod adresem:
Centralne Biuro Ogłoszeń
Lwów, Kopernika 11
1774 **do L. 1.343.** 1 1

Leśnik

w średnim wieku, zupełnie zdrów i czerstwy, posiadający egzamin państwowy i jako 15-letni nadleśniczy w większych dobrach lasowych nadzwyczajną praktykę w zakresie leśnictwa, władający dokładnie językiem niemieckim i czeskim, życzyłby sobie dotychczasową posadę na odpowiednie zajęcie w Galicji zamienić.

Łaskawe zgłoszenia przyjmuje pod adresą: E. O. Administracja „Gazety Przemyskiej". 1778 1—2



Tinct. capsici compos.
(Pain-Expeller),
wyrobu Praskiej apteki Richtera, powszechnie znany bole uśmierzający środek do nacierania, można dostać w wielu aptekach po cenie złr. 1.20, 70 i 40 kr. za butelkę. Przy zakupnie należy być bardzo ostrożnym i przyjmować jedynie flaszki z ochronną marką „kotwicą" jako prawdziwe. — Centralny skład: Apteka Richtera pod Złotym lwem — w Pradze. —

Ważne dla gospodarzy!
Zlecenia do zakupna oryginalnej pszenicy
BANATKI
po bardzo umiarkowanych cenach
przyjmuje i o wczesne zamówienia uprasza 1787 1—2
Galicyjskie akcyjne Towarzystwo Handlowe
we Lwowie, ul. Jagiellońska l. 3.

Nowo otworzona pralnia i prasowalnia
pod firmą 1761 1—1
Julja Ceratowska
przy ul. Kopernika l. 17, pod zarządem **Ludmiły Piotrowskiej**, byłej właścicielki pralni przy ul. Pańskiej l. 8.

WINDY
wszelkiego rodzaju.
F. Wertheim & Comp.
c. i k. dostawca nadworny.
Pierwsza austr. c. k. upr. fabryka kas i fabryka wind we Wiedniu
IV. Louisengasse Nr. 6.
606 Ilustrowane katalogi gratis. 1-6



Lodownie pokojowe od zł. 25. **Maszynki do lodów amerykańskie** na litrów 2, 3, 4 po zł. 5·50, 6·50 i 7·50. — **Kuchenki naftowe** od zł. 1·80. **Wyrzymaczki do bielizny** od zł. 14. — **Klatki gustowne** cynowane i lakierow. od zł. 1·50. — **Kule do masowania**, obszyte irchą, od ½ kilo do 4. — **Siatka do okien** od much kolorowa metr □ zł. 1·30, czarna zł. 1. — **Drut kolczasty**, podwójny, cynkowany do ogrodzeń 100 metr. zł. 5. — **Pompki do piwa** z dźwignią po zł. 13. — **Ławki ogrodowe** składane dług. 150 cm zł. 6. — **Krzesła składane** po zł. 2·60. — **Wieńce grobowe metalowe** gustowne i trwałe od zł. 2. — **Kasy ogniotrwałe** z fabryki Wertheima wyłączne zastępstwo w Galicji. — **MEBLE ŻELAZNE**: łóżka, materace stalowe, umywalnie i inne w ogóle urządzonym magazynie na I. piętrze
poleca 1646 1—2
Antoni Halski
handel towarów żelaznych.
Lwów — Plac Marjacki liczba 2.

Od 1. lipca b. r. potrzebuję
Kucharza kawalera.
Zgłoszenia należy nadsełać pod adresem: Obertyński — Nowesioło o. p. Kulików. 1794 1—3

Ogłoszenie.

Z dniem 1. sierpnia b. r. przenoszę mój Zakład wychowawczy dla chłopców z Kołomyi do Lwowa. Do zakładu będę przyjmował uczniów uczęszczających do szkół publicznych, jakotéż uczących się prywatnie, lub przygotowujących się do egzaminów wstępnych do szkół zawodowych. 1801 1—6

Wszelkich bliższych informacyj udzielam na żądanie listownie w Kołomyi, a od 13. do 20. lipca ustnie w hotelu europejskim we Lwowie.

Władysław Axentowicz.

Zdolni ajenci,

którzy chcą się zająć sprzedażą prawnie dozwolonych losów na raty otrzymają wysoką prowizję, przy należytym obrocie stałą pensję. Oferty do oddziału bankowego „Magyar Mercur" w Buda-Peszcie IV. Hatvanergasse Nr. 15. 507 1—1

Farby olejne
gotowe do użycia,
na potrójnie gotowanym pokoście, nadzwyczajnie trwałe i szybko schnące
do drzwi, okien, dachów, parkanów, sztachet, posadzek i t. p.
poleca
Leopold Lityński
we Lwowie, 2, Kopernika 2.
Na prowincję wysyła się odwrotną pocztą. 1721 1—?

Ziółka na mole
jedynie skuteczny środek
zabezpieczający dywany, futra i meble od tej plagi.
Cena pudełka 20 ct.
Główny skład w aptece pod „srebrnym orłem"
ZYGMUNTA RUCKERA



WE LWOWIE.
Zamówienia z prowincji uskutecznia się odwrotną pocztą.

Konwersję
4½% listów zastawnych
Galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego
na
4½ listy zastawne tegoż Towarzystwa
przeprowadzamy jako miejsce konwersyjne bez doliczenia prowizji
August Schellenberg i Syn
dom bankowy i kantor wymiany
we Lwowie,
założony w roku 1853. 1800 1—3

Doeringa mydło z sową.
Wszędzie do nabycia sztuka po **30** ct.

Każde mydło toaletowe, które nie jest zupełnie obojętne, czyste i łagodne, szkodzi raz na zawsze skórze; nadweręża ją, czyni ją suchą, ostrą, rysowatą i przedwcześnie starzejącą. Dlatego panie we Francji i Anglji używają do swej toalety tylko uznanych, obojętnych i łagodnych mydeł. Paniom i pannom w Austrji przykład ten w interesie **zachowania świeżości, piękności i czystości cery,** powinien być dla naśladowania najgoręcej poleconym. W tym celu
mydło Doeringa z sową
nadaje się do tego, jak żadne inne w świecie, nietylko z powodu jego jakościowych zalet, ale także ze względu na cenę, która wypada tak nisko, że **mydło Doeringa z sową** może być przez każdego używane.
Jeneralne zastępstwo: 316 1—1
A. Motsch & Comp. Wien, I., Lugeck 3.

KONKURS.

Przy Magistracie w Brzeżanach jest do rozdania posada dietarjusza konceptowego z płacą roczną 500 zł. bez żadnych innych poborów.

O posadę tę kompetować mogą także emerytowani urzędnicy administracyjni.

Kompetent winien przedłożyć odnośną prośbę do dnia 15. lipca 1893 i wykazać wiek, miejsce urodzenia, ukończone studja i praktykę urzędową, tudzież przedłożyć świadectwo moralności, a nadto świadectwo zdrowia.

Z Magistratu
Brzeżany dnia 22. czerwca 1893 r.
1795 1—1 *Gärtler.*

Papèe & Kościcki 1074 1—?
we Lwowie przy ulicy Trzeciego Maja l. 2,
Komisowe składy hurtowne
towarów tylko najlepszej jakości.
HERBATY firmy Wogau & Sp. w Moskwie.
KAWY pod godłem „SYRJUSZ".
KAKAO w proszku F. Korffa & Spółka, Delft-Amsterdam.
CZEKOLADY: Amédée Kohler & Syn, Losanna i Menier w Paryżu.
KONIAKI WYBORNE.

IWONICZ

Zakład zdrojowo-kąpielowy i klimatyczny
Szczawy alkaliczno - słone jodo - bromowe,
skuteczne w chorobach skrofulicznych, skórnych, syfilitycznych, reumatyzmie, nieżytach błon śluzowych, zapaleniach stawów, okostnej i w rozlicznych chorobach kobiecych.

Kąpiele pełne jodowe w trzech budynkach łazienkowych, borowinowe, igliwiowe, tuszowe, basenowe rzeczne.
Kąpiele lokalne wszelkiego rodzaju, inhalacje.
Mleko, żentyca, kefir.
Lekarzem zakładowym jest dr. Kl. Dębicki.
Apteka, poczta i telegraf w miejscu.
Zakład gimnastyczny pod kierunkiem specjalisty.
Położenie Zakładu urocze wśród lasów szpilkowych, powietrze górskie wzmacniające, wolne od pyłu i organicznych zanieczyszczeń. Rozległe spacery w lasach.
Okolica malownicza i zajmująca.
Oświetlenie elektryczne. Znakomita orkiestra. 1630 1—?
Pora lecznicza od 20. maja do końca września.
W czasie do 20. czerwca i po 20. sierpnia mieszkania znacznie tańsze.
Zgłoszenia załatwia **Dyrekcja.**

Niżej podpisani mają zaszczyt zawiadomić, iż z dniem 1. Lipca b. r. otwierają w mieście tutejszem DOM BANKIERSKI pod firmą: 1790 1—3
TOWARZYSTWO BANKOWE i KANTOR WYMIANY
Schellenberg i Kreyser.
Wieloletnie doświadczenie w zawodzie bankierskim, oraz rozgałęzione stosunki na obcych targach bankowych stawiają nas w możności zadośćuczynienia wszelkim wymaganiom Szanownych naszych Klientów.
Polecając [illegible] nasze usługi łaskawym względom
z uszanowaniem
Paweł Schellenberg i Oskar Kreyser.

LUBIEŃ

Zakład kąpielowy wód siarczanych
w pobliżu Lwowa i stacyj kolejowych w Gródku i Szczercu położony
otwartym zostaje dnia 20. maja.

Urząd pocztowy, telegraficzny i apteka w miejscu. Codzienna poczta wozowa pomiędzy Lwowem, a Lubieniem po 75 ct. od osoby. Łazienki z wannami porcelanowemi i terazzo, takież posadzki. Kąpiele siarczanomułowe, parą ogrzewane; leczenie elektrycznością i masażą, (maser i masorka fachowo uzdolnieni). **Nowość:** Przyrząd rozpylający wodę siarczaną do leczenia chorób nosa, gardła i płuc, nie wyłączając gruźlicy. — Kąpiele zimne w rzece Wereszycy. — Lekarz zdrojowy **Dr. Radecki.**

Pomieszkania z urządzeniem i pościelą (materace sprężynowe w cenie od 50 ct. do zł. 1·20 ct. dziennie. Pewna liczba mieszkań do opalania. W sezonie I. od 20. maja do 20. czerwca i w III. od 20. sierpnia ceny mieszkań o 25% niższe. W tymże czasie doznają opustu ubodzy chorzy opatrzeni w świadectwa, przez c. k. starostwa potwierdzone. — Fiaker zakładowy po stałych cenach za wszelkie jazdy. Obszerny wzorowo utrzymany park, cieniste świerkowe chodniki. Kaplica z codzienną mszą św. — Wszelkich wyjaśnień udziela na żądanie
1560 1—5 **Dyrekcja zakładu.**

KANTOR WYMIANY

c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego
kupuje i sprzedaje
wszystkie efekta i monety
po kursie dziennym najdokładniejszym, nie licząc żadnej prowizji.
Jako dobrą i pewną lokację
poleca
4½% **listy hipoteczne,** 1010 1—?
5% **listy hipoteczne premjowane,**
5% „ „ **bez premji,**
4½% **listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego,**
4½% „ **Banku krajowego,**
4½% **pożyczkę krajową galicyjską,**
4% **pożyczkę propinacyjną galicyjską,**
5% „ „ **bukowińską,**
4½% **pożyczkę węgierskiej kolei państwowej,**
4½% „ **propinacyjną węgierską,**
4% **węgierskie obligacje indemnizacyjne,**
które to papiery Kantor wymiany Banku hipotecznego zawsze nabywa i sprzedaje
po cenach najkorzystniejszych.

UWAGA: Kantor wymiany Banku hipotecznego przyjmuje od P. T. kupujących wszelkie wylosowane, a już płatne miejscowe papiery wartościowe, tudzież zapadłe kupony za gotówkę, bez wszelkiego potrącenia; zaś zamiejscowe, jedynie za potrąceniem rzeczywistych kosztów.

Do efektów, u których wyczerpały się kupony, dostarcza nowych arkuszy kuponowych, za zwrotem kosztów, które sam ponosi.

Wydawca: Józef Laskownicki. Odpowiedzialny za redakcję Adam Krajewski. Papier z fabryki czerlańskiej. Z drukarni „Dziennika Polskiego", pod zarządem Franciszka Kattera.